NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II I.

Rok IX. Kraków, sobota 13 marca 1926 Nr 59

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kra... ...szkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. P... ...owie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „... ...NNIK"
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać ... Administracji. Komunikaty przesłane Redakcji ni... ...zględnione. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Za inse... ...ja nie odpowiada redaktor naczelny przyjmuje 6 ... 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł.13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·80, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

„Splendid isolation"

Kraków 12 marca.

(Th.) — „Świetne odosobnienie". Anglja się niem dawniej bardzo chełpiła. Nie zawierała ona przymierzy, sojuszów. Wiedziała bowiem, że jej własna siła wystarcza na każdą potrzebę. Taka jest zawsze duma mocnego „Silny jest silnym — sam", mawiał Henryk Ibsen. Silny nie szuka sprzymierzeńców.

Organizacja sjonistyczna jednak przez chwilę szukała sprzymierzeńców. Szukała ich tam, gdzie ich w sposób zupełnie naturalny znaleźć mogła — u wolnych, dumnych i pełnych Żydów amerykańskich. Grupa Marshalla, do której należą ludzie wybitni zdolnościami, a także charakterem, wpływowi przez swoje stanowisko społeczne, ustosunkowani nadzwyczajnie ze sferami rządzącemi w Ameryce przez swoje duże bogactwa, — grupa Marshalla, nieliczna ale niewątpliwie silna, zdawała się nadawać znakomicie na sprzymierzeńców sjonizmu. W grupie tej, szczególnie w jej przywódcy samym, nigdy nie było nastrojów, ani skłonności antysjonistycznych. Owszem ich całkiem pozytywny stosunek do judaizmu, jako tworu dziejowego i do żydostwa jako do zwartej społeczności etnicznej, predystynował ich do takiego przymierza. Ta grupa nazywała się tylko „non—Zjonist", co znaczy: nie przyjmujemy całej ideologji sjonizmu i partyjnie nie możemy się z nim łączyć. Ale główną jego tezę, odbudowanie Palestyny jako żydowskiej siedziby narodowej, przyjmujemy nietylko z przekonaniem, ale nawet z entuzjazmem. Różnica między organizacją a grupą Marshalla była teoretycznie niewątpliwie bardzo duża. Dla sjonizmu naród żydowski istnieje, a Palestyna jest mu tylko potrzebną do zdrowego i normalnego rozwoju, dla grupy Marshalla natomiast naród żydowski ma się dopiero w Palestynie jako taki zorganizować. W djasporze, taka jest teorja owych „nie-Sjonistów", — w pewnej chwili zdawało się, że należy ich określić jako „Jeszcze-nie-Sjonistów"! — Żydostwo jeszcze, albo już nie jest prawidłowym narodem. W angielskim języku bowiem „nationality", narodowość, jest równoznaczną z przynależnością państwową.

Zdawało się tedy, że nie warta się sprzeczać o teorję, szczególnie skoro Amerykanie jako tacy, a także amerykańscy Żydzi, nie mają zbyt wybujałego zmysłu dla teoretycznych roztrząsań. Wobec tego mówiono sobie, że różnica teoretyczna — szczególnie skoro idzie przeważnie o ludzi wiekowych, którym takie teoretyczne przesiedlanie się sprawia niezmierne trudności! — nie powinna stanowić przeszkody do zawarcia sojuszu, który oni sami ofiarowali. A ofiarowali nietylko w słowach, ale też w czynach. Przyczyniali się bowiem, nieraz wcale znacznymi datkami, do „Keren Hajessod", popierali sjonizm bardzo wydatnie swoimi wpływami politycznymi. Co więcej, — sam Louis Marshall był jednym z najwybitniejszych działaczy w uzyskaniu dla Żydów wschodniej Europy praw mniejszości narodowej podczas konferencji pokojowej w Paryżu.

Te wszystkie przesłanki i objawy szczerej i pełnej sympatji skłoniły organizację sjonistyczną do nawiązania z tymi — bądź co bądź — stuprocentowo wiernymi Żydami pertraktacyj w kierunku wciągnięcia ich do pracy palestyńskiej rezerwując dla nich odpowiednią ilość miejsc w „Jewish Agency", której prerogatywy zastrzeżone były w mandacie angielskim nad Palestyną wyłącznie dla Organizacji sjonistycznej. Nie z powodu uczucia własnej słabości — chociaż i to by było zupełnie zrozumiałe wobec ogromu zadania! — szukała Organizacja sjonistyczna wpływowych i — bogatych sprzymierzeńców, ale też z powodu głęboko w nas zakorzenionego przeświadczenia, że Palestyna nie może być domeną partji, a musi stać się historycznem zadaniem całego narodu, we wszystkich tych jego odłamach, które są dosyć aktywne i wierne.

Kongres sjonistyczny — dwunasty — upoważnił tedy prezydenta Organizacji do prowadzenia układów z różnemi grupami i organizacjami żydowskiemi w kierunku rozszerzenia „Jewish Agency". Co prawda — Kongres uchwalił cały szereg zastrzeżeń i ograniczeń. Przedewszystkiem miały te zastrzeżenia na celu utwierdzić zrazu tylko pewnego prowizorjum, niejako próbę na ściśle nie długi okres czasu, a po drugie zawarowanie pełnej suwerenności dla organizacji sjonistycznej. Pisząc te słowa, który na Kongresie dwunastym układał i referował ten projekt rozszerzenia „Agencji Żydowskiej", powiedział wprost prof. Weizmannowi: „My Panu nie chcemy ułatwić tego rozszerzenia, my je chcemy tylko umożliwić". A istotnie — cały przedsięwzięcie nie było łatwe na podstawie uchwał Kongresu, ale było przy dobrej woli drugiej strony — możliwem.

A „druga strona" nie próbowała czynić trudności. Owszem, poddała się uchwałom Kongresu sjonistycznego, co można było uważać istotnie za znak dobrej woli i pewnego uczuciowego przejęcia się samą sprawą.

Pertraktacje dwa lata temu odbyły się w Nowym Jorku i doprowadziły do zupełnego uzgodnienia zdań. Zdawało się tedy, że sprawa postępuje i niebawem doprowadzi do sfinalizowania. Wobec pełnej lojalności, jaką Marshall i jego przyjaciele polityczni okazywali wobec organizacji sjonistycznej i jej przodownictwa, można było słusznie uważać wszelkie obawy jakiejkolwiek próby wypaczenia sjonizmu za zupełnie płonne.

Sojusz byłby też niewątpliwie doszedł do skutku, gdyby nie — Krym. Okazało się tylko ponownie to, co już miało kilkakrotnie miejsce w krótkich dziejach sjonizmu: długi i mocny oddech mają tylko stuprocentowi sjoniści, dla których sjonizm jest właśnie więcej aniżeli jakąś „akcją ratunkową" dla biednych Żydów. Innym brak tchu do wytrzymania wśród dokuczliwej biedy i nędzy i są skłonni chwycić za to, co się zdaje leżeć bliżej, albo być łatwiej wykonalnem. Borykanie się z dziejowemi trudnościami nie odpowiada ich siłom i wytrzymałości.

Grupa Marshalla rzuciła się z całym impetem na projekt krymski, a Palestyna została odsunięta w krainę — ideału.

To, naturalnie, doprowadziło do konfliktów, a Organizacja sjonistyczna musiała wyciągnąć tę konsekwencję, że—zrezygnowała z pomocy bogaczy, a wróciła do masy, w której tkwi nasza siła od początku naszego istnienia. I nie doznaliśmy zawodu. Kwota — nawet jak na Amerykę, oczywista, bez miljarderów, olbrzymia — pięciu milionów dolarów, jakiej sjoniści amerykańscy zażądali od ludu żydowskiego na rok bieżący dla dzieła palestyńskiego, jest już w trzech piątych zebrana. Reszta z całą pewnością przyjdzie. Przybył Bialik do Ameryki i wzniecił ogień entuzjazmu, jakiego w Ameryce jeszcze nie widziano, a Żydzi okazują w czynie ofiarnym, że Palestyna, stara Erec Izrael, zawsze żywa, nigdy nie zapomniana, jest istotnie duszą ich duszy.

Sjonistyczna Organizacja jest tedy znowu—sama, odosobniona, bez sprzymierzeńców, bez sojuszników. I okazuje się, że bohater Ibsenowski miał rację: „Silny jest silnym — sam".

Sjonizm jest silnym! W konieczności dziejowej jego celów, w bezwarunkowej celowości jego dróg i metod, w pełnej prawdzie jego ideologji, w świetlanej jasności jego ideału leży jego siła.

Ruch wyzwoleńczy! Który lud żywy nie odczuwa pragnienia wyzwolenia całą siłą swojej żywotności? Lud żydowski jest żywy, dlatego może sjonizm powiedzieć: „W moim obozie jest naród żydowski!"

W tem leży nasza siła. „A silny jest silny — sam". To jest nasza splendid isolation", nasze dumne i świetne odosobnienie.

Dalsza dyskusja nad ustawą przemysłową

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 3 (Ln) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji handlowo-przemysłowej zajmowano się art. 8, 9 i 10 ustawy przemysłowej, w szczególności pojęciem koncesyj i wyszczególnieniem przemysłu koncesjonowanego.

Referent Ilski i niektórzy posłowie określali pojęcie koncesyj jako ustąpienie ze strony władz państwowych z ich własnych uprawnień, czyli traktowali koncesję jako pewną wyłączność, której nadanie zależy od uznania władz. Koncesję w brzmieniu ustawy przemysłu należy rozumieć jako przemysł, dla którego wykonania potrzebnem jest zezwolenie władz a zezwolenie wydaje się, jeśli otrzymujący koncesję czyni zadość pewnym ustawą określonym wymogom.

Posłowie Karpiński, Dmowski zaproponowali, aby termin „koncesja" zastąpić terminem „zezwolenie". Posłowie Rudnicki, Eisenstein wypowiedzieli się za utrzymaniem terminu „koncesja".

W głosowaniu termin „koncesja" został utrzymany a poprawkę o zastąpienie go terminem „zezwolenie" odrzucono.

Przy art. 10, który wylicza przemysły kon-

cesjonowane, posłowie Wierzbicki, Rosenblatt, Einstein (Koło Żydowskie), wypowiedzieli się za tem, aby liczba przemysłów koncesjonowanych została zmniejszona.

Pos. Eisenstein postawił wniosek, aby z przemysłu koncesjonowanego wyeliminowane zostały kawiarnie, herbaciarnie, jadłodajnie, pensjonaty itd. Przedstawiciele rządu wypowiedzieli się przeciwko wnioskowi. Po dyskusji głosowanie odłożono do następnego posiedzenia.

Sen. Szarski komisarzem Banku Polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 3 (Ln) Dzisiaj została podpisana nominacja senatora **Szarskiego** na komisarza Banku Polskiego. Obowiązki swoje będzie p. Szarski pełnił honorowo ze względu na to, że piastuje mandat senatorski.

Nowelizacja procedury karnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 3 (Ln) Na dzisiejszem posiedzeniu delegatów min. skarbu dla spraw oszczędności państwowych i reorganizacji administracji zaznajomiono się z opinją sen. Makarewicza o projektach nowelizacji procedury karnej, mających na celu pod wyższenie dochodów min. sprawiedliwości oraz o zarządzeniach potrzebnych w ramach obowiązującego ustawodawstwa, celem większej wydajności źródeł dochodów min. sprawiedliwości przy wymierzaniu kar.

Przyspieszone tempo pracy komisji budżetowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 3 (Ln). Ze strony marszałka Rataja czynione są starania, aby jeszcze z końcem przyszłego tygodnia sejmowa komisja budżetowa załatwiła w drugiem czytaniu poszczególne pozycje budżetu na r. 1926. Niewiadomo jednak, czy uda się uniknąć przedłużenia prowizorjum budżetowego na dalszy kwartał, od 1 kwietnia do 1 lipca. W związku z tem narady komisji budżetowej odbędą się odtąd trzy razy dziennie i trwać będą do późnej nocy.

Narada stronnictw koalicji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 3 (Ln) W gabinecie marszałka Rataja odbyła się narada stronnictw stronnictw koalicji przy udziale posłów **Głąbińskiego, Dębskiego Niedziałkowskiego, Chacińskiego i Popiela.** Ustalono, że na wypadek pojawienia się rozbieżności w stronnictwach koalicyjnych podczas głosowania w Sejmie, głosowanie odroczonem zostanie aż do porozumienia się. Uchwała ta ma na celu zapobieżenie w przyszłości wypadkom, które od czasu zdarzały w przyszłości wypadkom, które od czasu zdarzały się że w Sejmie i na komisjach sejmowych stronnictwa koalicyjne nie głosowały zgodnie. Ponadto postanowiono, ze względu na przeciągające się obrady w Genewie i niemożność przyjazdu premjera Skrzyńskiego we wtorek, odroczyć termin zwołania konwentu senjorów.

Bezrobocie w lutym zmniejszyło się

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 3 (Ln) W ciągu lutego bezrobocie zmniejszyło się w całem państwie. Największe zmniejszenie wykazuje Łódź, Sosnowiec, Piotrków, Włocławek, Białystok, Poznań, Grodno, Grudziądz. Toruń i td., natomiast zwiększenie bezrobotnych wykazuje w dalszymc iągu okręg warszawski, Płock, Kalisz, Kielce Częstochowa, Lublin, Nowy Sącz, Bielsko, Tarnopol, Wilno, Krosno i województwo śląskie. Z tego wynika, że w okręgach przemysłowych z wyjątkiem Śląska nastąpiła znaczna poprawa i należy się spodziewać, że jeszcze w ciągu marca nastąpi stałe zmniejszenie się bezrobocia.

Konferencja polsko-czeska w Krakowie w sprawie komunikacji lotniczej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 3 (Ln) W najbliższych dniach rozpoczną się w Krakowie na skutek porozumienia między rządem czechosłowackim a polskim rokowania delegacji polskiej i czeskiej, rozpoczęte jeszcze w listopadzie u. r. w sprawie uregulowania lotnictwa między obu państwami. Ze strony polskiej weźmą udział w rokowaniach przedstawiciele min. kolei i min. spraw zagr.

Brazylja sprzeciwia się dopuszczeniu Niemiec do Rady Ligi

w razie nieotrzymania stałego miejsca w Radzie

Genewa 11. 3. Podczas wczorajszego posiedzenia członków Rady Ligi nar., na którem zajmowano się sprawą powiększenia składu Rady Ligi, Szwajc. Ag. Tel. dowiaduje się, że dyskusja odbywała się na ogół w tonie ożywionym, chwilami zaś podnieconym. Delegat szwedzki Unden stwierdził ponownie, że Szwecja będzie się przeciwstawiać jakiemukolwiek dodatkowemu rozszerzeniu Rady Ligi.

Delegat brazylijski Mello Franco dał ze swej strony do zrozumienia, że Brazylja sprzeciwi się dopuszczeniu Niemiec do aRdy, o ile nie otrzyma sama staelgo miejsca w Radzie. Powyższa poważna polemika była również przedmiotem bezpośrednich narad Chamberlaina z Lutherem i Stresemannem i w związku z tem omawianą była w ciągu ogólnego przyjęcia u sir Erika Drummonda.

W dyskusji oświadczył Paul **Boncour, że Francja** ma wobec Niemiec zobowiązania wypływające z układów locarneńskich, ale równocześnie ma zobowiązania wobec Polski. Te zobowiązania uzasadniają stanowisko Francji, która domaga się rozszerzenia Rady Ligi i powiększenia stałych miejsc. Dyskusja nie doprowadziła do konkretnych wniosków.

Delegat włoski **Scialoja** czyniąc aluzję do tego, że decyzja co do rozszerzenia Rady Ligi należy do niej samej i że pod tym względem jedynie istotną jest jej opinja, zaproponował ażeby rozpocząć wstępne rozmowy w łonie Rady. Oznaczałoby to, że obrady toczyć się będą bez udziału delegatów niemieckich.

Stan niepewności trwa w dalszym ciągu

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

„Genewa, 11 3 (K) W ciągu dzisiejszego dnia nie nastąpiło jeszcze wyjaśnienie sytuacji, przeciwnie, dotychczasowy stan niepewności zaostrzył się. Oświadczenie Brazylji, że w razie nieuzyskania stałego miejsca w Radzie, będzie gołsowała przeciwko przyjęciu Niemiec, nie jest brane zbyt tragicznie. Sądzą jednakowoż z drugiej strony, że przedstawiciele niemieccy opuszczą Genewę, jeżeli sprawa przyjęcia Niemiec nie zostanie w najbliższych godzinach definitywnie załatwiona.

Brinad przyjechał rano dziś do Genewy i za raz po przyjeździe odbył konferencję z Boncourtem i Loucherem, którzy go poinformowali o przebiegu dotychczasowych rokowań. Następnie konferował Briand z premjerem Skrzyńskim. Do południa nie uczynił Briand żadnej propozycji kompromisowej.

Szwajcarska Ajencja telegraficzna podała w godzinach popołudniowych wiadomość, że **udało isę już uzyskać porzumienie.** Na czem to porozumienie jednak ma polegać, na razie niewiadomo.

Delegacja niemiecka niecierpliwi się

Genewa, 11 3. (K) Dziś popołudniu złożył Luther szereg wizyt członkom Rady Ligi.

Stresemann oświadczył, że dotychczasowa zwłoka w sprawie miejsca dla Niemiec w Radzie Ligi była zrozumiana z powodu kryzysu gabinetowego we Francji. Teraz jednak skoro ten pozór odpadł Niemcy domagają się natychmiastowego załatwienia w sprawie Rady Ligi. Jeżeli jutro lub pojutrze sprawa ostateczne się nie wyklaruje, to Niemcy wysnują z tego odpowiednie konsekwencje i podejmą kroki które odpowiadają godności narodu niemieckiego.

Rozmowy i nastroje genewskie

Genewa, 11. 3 (K) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi nie brał demonstracyjnie udziału delegat brazylijski **Mello Franco**, co uważają za chęć wskazania, iż Brazylja na serjo myśli o opuszczeniu Ligi narodów w razie niezaspokojenia jej życzeń.

Omawiają tutaj charakterystyczny fakt, że delegaci poszczególnych państw **unikają spotkania z premjerem węgierskim Bethlenem,** który wskutek tego jest przy toczących się rozmowach izolowany.

Premjer **Skrzyński** odbył dziś popołudniu rozmowę z kanclerzem Austrji **Ramekiem.**

Najbliższe posiedzenie Rady w sobotę

Genewa, 11. 3 (K) Najbliższe plenarne posiedzenie Rady Ligi narodów odbędzie się w sobotę o godzinie 12 w południe. Narazie na porządku dziennym znajduje się jeden punkt tylko: sprawa nowego budynku Ligi narodów.

Widoki na porozumienie są

Konferencja ze współudziałem Brianda.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa, 11 3 (K) Od godziny 4 popołudniu do 7 odbywały się pod kierownictwem Brianda poufne rozmowy stałych członków Rady Ligi.

W sprawie kompromisu widoki są małe i uważają tu, że rezultatów konkretnych konferencja nie przyniesie.

Z wyjątkiem Vandervelde'a wszyscy inni uczestnicy rozmów dzisiejszych nie chcieli wypowiedzieć się. Vandervelde oświadczył, że wprawdzie nie znaleziono jeszcze rozwiązania całego problemu, ale uczyniono przecież pewien krok naprzód.

Jutro rano odbędą się rozmowy przedstawicieli państw, które podpisały pakt reński.

Wywiad z Briandem

Genewa, 11. 3 (K.) W pociągu, w drodze z Paryża do Genewy oświadczył Briand w wywiadzie, że mimo wszystkich przeszkód, jakie dotąd wyrosły ma nadzieję doprowadzić rokowania genewskie do pomyślnego rezultatu. Należy na bok usunąć wszelkie jałowe polemiki, które nie prowadzą do celu.

Sprawa wywłaszczenia Marienbadu

Genewa, 11. 3 (K) Przybył dziś do Genewy opat **Helman** z Marjenbadu, który w imieniu opactwa swego, które przed r. 1918 było właścicielem zakładu zdrojowego w Marjenbadzie, wytoczy skargę przeciwko rządowi czeskiemu o wywłaszczenie Marjenbadu.

Zmiana stanowiska delegacji włoskiej wobec Niemiec

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa, 11 3 (K) Wypadkiem dnia jest tu zmiana stanowiska Włoch. Delegat włoski Scialoja zachowywał się dotąd lojalnie wobec sprawy rozszerzenia Rady popierając starania Polski, bez angażowania się przeciw Niemcom. Obecnie jednak pod wpływem senatora Grandiego daje się zauważyć pewna zmiana, o tyle, że Włochy mają zamiar wystąpić przeciwko obecności Niemiec w Radzie, bez równoczesnego rozszerzenia Rady o inne państwa.

— (Ln) Min. skarbu **Zdziechowski** przyjął dziś posła włoskiego **MalonIego.** Przedmiotem anard były **sprawy natury finansowej.**

— (D) W najbliższym czasie podejmie ambasador francuski w St. Zjedn. **Beranger rokowania w sprawie długów francuskich.**

Z DNIA

Smutne i zawstydzające!

Panowie bundowcy na onegdajszem posiedzeniu gminy żydowskiej w Warszawie znowu pokazali, co umieją. Nie pozwolili — a raczej: nie chcieli pozwolić — na odczytanie deklaracyj, sjonistycznej i mizrachistycznej, w języku hebrajskim. „Nie dopuścimy tu do żadnych demonstracyj hebrajskich!“ — wołali panowie bundowcy. „Przemawiaj pan w języku dla nas zrozumiałym!“ — wydzierał się p. Erlich pod adresem Dra Gottlieba. Kiedy zaś Dr Gottlieb w imowie swojej — wygłoszonej po żydowsku, bo tylko końcowe deklaracje były wygłaszane po hebrajsku — oświadczył, iż sjoniści spodziewają się z czasem wprowadzić język hebrajski do szkół żydowskich jako język wykładowy — tenże p. Erlich w przystępie szlachetnego oburzenia zawołał: „Pan tego nie dożyje!“...

Ale panowie bundowcy tym razem napotkali na opór. Pokazano im, że rykiem nie pozwoli się sterroryzować — większość. Mowcy sjonistyczni, aczkolwiek wśród wrzawy, odczytali swe deklaracje a kiedy później panowie z lewicy (bo do tej kampanji należą jeszcze folkiści i lewi poale-sjoniści) stanęli na trybunie sjoniści pokazali, że krzyk nie jest przywilejem jednej tylko strony, i wrogowie języka hebrajskiego — nie wygłosili swych deklaracyj. Musieli ustąpić z trybuny.

Ta taktyka jest doskonałą i jedynie wskazaną. Z tymi panami niema żadnego celu zapuszczać się w dyskusje na temat języka hebrajskiego. Oni są dla argumentów nieprzystępni. Trzeba tedy odpłacać im pięknem za nadobne. Skoro niema innej rady na ich bezdenną bezczelność, na ich bezgraniczne chamstwo — w gminie żydowskiej nie pozwalać mówić po hebrajsku!! — to w takim razie każde ich słowo zagłuszone być musi przez potężny protest: Precz!!

Onegdajsze posiedzenie gminy żydowskiej w Warszawie było widownią jeszcze i gorszych skandali. Jeden z d z i e n n i k a r z y bundowskich rzucił krzesłem w mowcę z frakcji robotników ortodoksyjnych...

Przeciw tym systemom teroru i zachciankom domorosłej dyktatury będzie demokracja żydowska walczyła niemniej stanowczo i energicznie, jak przeciw zakusom objęcia rządów w ulicy żydowskiej ze strony czarnej reakcji!

W. B.

Na horyzoncie politycznym

Hiszpanja a Liga Narodów

W walce o rozszerzenie składu Rady Ligi Narodów zajmuje Hiszpanja, jak wiadomo, pierwsze miejsce. Przewodniczącym delegacji hiszpańskiej został hiszpański minister spraw zagranicznych dr. Jose Yanguas Mesja, pomagają mu ambasador hiszpański w Paryżu Quinones de Leon i poseł szwajcarski Pallacios. Obecność samego ministra świadczy, jak wielką wagę Hiszpania przywiązuje do obecnej sesji Rady Ligi Narodów, bo Jose de' Janguas jest bardzo ambitnym politykiem hiszpańskim i za cel swej działalności postawił sobie przywrócenie dawnej świetności i wywalczenie dla Hiszpanji przodującego stanowiska jako dla najsilniejszego państwa rasy łacińskiej używającego języka hiszpańskiego.

Jako minister uprawia Jose de' Yanguas politykę francuską, jednakowoż nie w tej mierze, by zrazić sobie Anglję. Między Niemcami, a Hiszpanją panują obecnie napięte stosunki, a to z tego powodu, ponieważ Niemcy wypowiedziały po trzech miesiącach traktat handlowy zawarty po kilkuletnich rokowaniach z Hiszpanją. Okoliczność ta przyczyniła się może w pierwszym rzędzie do bardzo mocnego podkreślenia żądania Hiszpanji o przyznanie jej stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, które to żądanie nie jest jednak nowem, gdyż datuje się jeszcze od r. 1921.

Zewnętrzna polityka Hiszpanji zmierza do wytworzenia gospodarczej i duchowej solidarności łączącej Hiszpanję z południowo-amerykańskiemi państwami, i w tym też celu zależy Hiszpanji bardzo na międzynarodowem wzmocnieniu jej stanowiska. W związku z tą na dalekie cele obmyśloną polityką pozostaje zawarcie traktatu handlowego z Kubą, utworzenie odrębnej sekcji amerykańskiej w ministerstwie spraw zagranicznych, zorganizowanie rozmaitych instytucyj i fundacyj ułatwiających pobyt studentów południowo-amerykańskich w Hiszpanji, propaganda hiszpańska w południowej Ameryce, do której to propagandy zaliczyć możemy „raid“ lotniczy majora Francosa do Buenos Aires.

Znając więc te bliższe i dalsze cele polityki hiszpańskiej zrozumieć możemy stanowczą postawę Hiszpanji, z którą liczyć się muszą poważnie wszystkie czynniki w Genewie, gdyż za tą polityką stoi nie tylko król hiszpański, ale też zwarta opinja całego kraju. Zrozumiały to Niemcy, które też zasadniczego oporu nie stawiają przyznaniu Hiszpanji stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Opinja amerykańska

Prasa amerykańska zajmuje się żywo ostatniemi wypadkami w Genewie. Panuje ogólne przekonanie, że najszybsze załatwienie obe-

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„Pan poseł“

komedja w 3 aktach M. Fiałkowskiego
(Jubileusz p. W. Miarczyńskiego)

„Pan Poseł“ był biletem wizytowym, którym się wylegitymował p. Fiałkowski wchodząc do salonu polskiej literatury. Gość był naprawdę mile widziany, gdyż wniósł w trochę omszałe towarzystwo, świeżość i jakąś młodzieńczą naiwność do pozbawionej dowcipu i lekkości polskiej komedji.

Nie będziemy dłużej się rozwodzić nad debiutem literackim p. Fiałkowskiego, rzecz to bowiem znana i w Krakowie juz grana a wybrano ją by dać p. Miarczyńskiemu sposobność do stworzenia jednej ze swych najpiękniejszych kreacji. Maciej Kłos poseł do Dumy rosyjskiej jest właściwie bohaterem jakiejś chłopskiej sielanki, mocno tu i ówdzie podwatowanej trzeźwym realizmem. Jest to chłop, który stawia właściwie pierwsze kroki na arenie życia publicznego i dlatego przyjmuje dobrodusznie cały bagaż poglądów, uroień i przesądów szlacheckich, ale przyjmuje je z dobrodziejstwem inwentarza, a więc chytrze i po chłopsku, kierując się zdrowym rozsądkiem niedowierza im i bardzo często przeprowadza konfrontację ideału z rzeczywistością. Tego to dobrodusznego, zapalnego, wymownie-gadatliwego, a w rzeczywistości dużym zasobem sceptycyzmu obdarzonego chłopa ucieleśnił nam p. Miarczyński w sposób tak wierny i naturalny, że doprawdy mieliśmy wrażenie, jakoby sam imci pan poseł i bogaty gospodarz z Kossowic zjechał do Krakowa na gościnne występy. Warto się przypatrzeć p. Miarczyńskiemu jak pije razem z panem dziedzicem i jak się z nim przekomarza. Każdy ruch i każdy gest jest trafnie zaobserwowany i niejako żywcem z rzeczywistości na scenę przeniesiony. Nie dziwmy się więc że oklaskom i wywołaniom nie było końca, gdyż publiczność krakowska naprawdę całem sercem lubi swego Miarczyńskiego, odpowiadając niejako sercem za serce. Rację miał też p. dyrektor Trzciński, który po drugim akcie dał dowcipną i bardzo trafną charakterystykę jubilata, nazywając go naiwnym poetą i wielkiem dzieckiem. A że p. Miarczyński wielkim się cieszy mirem, świadczyła setka telegramów ze wszystkich stron Rzeczpospolitej oraz mnóstwo podarunków ze strony jego przyjaciół i wielbicieli.

Między innemi zwracała uwagę pierzyna i poduszki, którymi chciano osłodzić kawalerski żywot p. Miarczyńskiego. Doprawdy niestosowny był to podarunek, gdyż p. Miarczyński ma w sobie jeszcze tyle życia i rozmachu bujnego temperamentu, że o pierzynie chyba jeszcze nie myśli. A że jest jeszcze kawalerem, można mu chyba pogratulować, tembardziej że wierną kochanką pozostała dla niego sztuka. Mam wrażenie że jest, to jedyna kochanka która nie zdradza, jeśli się ją tak miłuje, jak to czyni p. Miarczyński.

Z innych wykonawców bajeczną była p. Zalewska jako żona pana posła, dużo wdzięku miała p. Osuchowska w roli uczonego chłopskiego dziewczęcia, Hanki. Dobre sylwetki stworzyli p. Klońska-Sauerowa pp. Burnałowicz, Kułakowski i Niewiarowicz.

Miły sympatyczny i serdeczny panował nastrój.

M. H.

cnych kwestji spornych oraz zlikwidowanie zatargu jest kwestją istnienia Ligi. Wielkie znaczenie przywiązuje się do odwołania ambasadora amerykańskiego w Londynie Houghotona, w czem opinja widzi zewnętrzny wyraz obaw rządu amerykańskiego.

Dalsze decyzje prezydenta Coolidge'a zależne będą w dużej mierze od rozwoju wypadków w Genewie. Prezydentowi leży bardzo na sercu sprawa konferencji rozbrojeniowej. Jeśliby w Genewie w tej sprawie nie osiągnięto porozumienia i konferencji nie zwołano w terminie możliwie najbliższym, Coolidge gotów jest podjąć znowu inicjatywę zwołania konferencji rozbrojeniowej do Waszyngtonu.

Niezależnie od tego, rząd amerykański nie będzie się wzdragał przed użyciem presji finansowej celem pogodzenia państw europejskich.

Czechosłowacja i Austrja

Przed swoim wyjazdem do Genewy zatrzymał się dr. Benesz we Wiedniu, gdzie z rządem austrjackim zawarł umowę o sądy rozjemcze regulujące sporne kwestje między Czechami a Austrją. Umowa ta zbudowana została na podstawach analogicznych do niemiecko-czeskiego traktatu arbitrażowego. Zobowiązano się na przeciąg 10-ciu lat wszystkie bez wyjątku sporne kwestje natury prawnej poddawać stałej instytucji rozjemczej, mającej urzędować pod przewodnictwem neutralnego przewodniczącego. Na wypadek, gdyby obie partje nie mogły w ciągu miesiąca po ukończeniu pracy tej stałej instytucji rozjemczej dojść w jakiejś spornej kwestji do zgody, najwyższą instancją ma być haski Trybunał Międzynarodowy. Dla politycznych zaś kwestji, Trybunał Międzynarodowy w Hadze nie jest miarodajny.

Traktat ten wywołał zaniepokojenie w prasie włoskiej z oficjalną „Tribuną" na czele. Prasa włoska pociesza się jednakowoż tem, że traktat ten stanie się iluzorycznym, skoro plany podróżującego obecnie po Europie jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych dr. Ninczicza dojrzeją do realizacji. Plany te są daleko sięgające i obejmują zawarcie traktatu obejmującego Austrję, Czechy, Jugosławię i Rumunję pod protektoratem Włoch i Francji.

Mussolini a zamordowanie Matteotti'ego

Gdy w r. 1924 zamordowany został Matteotti, uciekł wówczas zagranicę jeden z najwybitniejszych faszystów, naczelnik biura prasowego Mussoliniego, Caesare Rossi. Wytworzyła się wtenczas opinja, że Rossi uciekł za wiedzą Mussoliniego, który chciał się w ten sposób pozbyć niewygodnego świadka. Obecnie francuskie pismo „L'oeuvre" wystąpiło z artykułem oskarżającym Rossiego o współudział w mordzie, a mianowicie zarzut sformułowany jest w ten sposób, że Rossi miał rzekomo przewieźć bezpośrednie rozkazy Musoliniego do zamordowania Matteottiego. Przeciwko temu oskarżeniu występuje obecnie Rossi i w dłuższej odpowiedzi stara się wykazać swoją niewinność, zwalając całą odpowiedzialność na Mussoliniego. Był to zdaniem Rossiego chytrze uplanowany „mord moralny na przyjacielu", by w ten sposób odwrócić uwagę od mordu fizycznego dokonanego na wrogu. Rossi zapewnia, że ma w ręce mnóstwo materjału wykazującego słuszność jego twierdzeń.

NA TRYBUNIE.

Przed zjazdem sjońskiej młodzieży akademickiej

Od kilku lat mówi się w szeregach sjońskiej młodzieży akademickiej — zwłaszcza krakowskiej — o konieczności zorganizowania wszystkich ideowych stowarzyszeń akademików sjońskich całej Polski w jeden związek krajowy. Myśl ta nie wychodząca dotąd ze sfer projektów i dyskusji zbliża się ku swej realizacji.

Z inicjatywy Przedświt-Haszacharu zwołanym zostaje za zgodą wszystkich uniwersyteckich środowisk, na połowę kwietnia, do Krakowa zjazd sjońskiej młodzieży akademickiej całej Polski.

Jest faktem i to należy głośno i stale powtarzać, że sjoński ruch akademicki jest stosunkowo słabym. I to nie tylko ilościowo, ale i co gorsza jakościowo Podkreśla się — do przesytu już może — ale z racją i słusznością, że każdy kierunek ideowy może się rozwijać i spełniać rolę, jaką mu jego program i cel ostateczny wyznaczają, jedynie wtedy, jeśli opiera się na czynnej, ofiarnej młodzieży w ogólności, akademickiej w szczególności. W ostatnich latach sjońska młodzież akademicka tej roli czynnika twórczego w ruchu sjońskim nie spełniała, a jeśli obecnie jesteśmy świadkami pewnej w tym względzie poprawy, to by ona była stałą i trwałą, wykorzystać należy tę chwilę i ująć cały ruch w ramy świadomej i celowej pracy organizacyjnej.

Dzielą dzisiejszą młodzież akademicką różnice dwojakiego rodzaju. Są takie, które wyrosły z różnic dzielnicowych, zarysowujące się zwłaszcza ostro — i ku wielkiej szkodzie — u starszego sjońskiego społeczeństwa; istnieją obok nich głębsze różnice ideowej natury, które odzwierciedlają dyferencjację, jaką przechodzi organizacja sjońska.

Celem zjazdu ma być stworzenie forum, na którem by zatrzeć się mogły, a zarazem wyrównać te różnice i sprzeczności. Zjazd ma stworzyć pierwszą komórkę organizacyjną, w której zejść się mają sjoniści wszystkich poglądów dla wspólnej pracy, by pomyśleć nad tem, jak należy ze sobą współpracować, jak znaleść powrotną drogę ku czystemu, niepołowicznemu sjonizmowi, który - brzmi to może, jak paradoks, jest jednak smutną prawdą - my, sjoniści w poszukiwaniu nowych ideałów, zatracamy i gubimy.

Stają dzisiaj przed sjońską młodzieżą akademicką pytania i zagadnienia, na które odpowiedzieć należy nie pustym tylko frazesem — jakim się niestety częstokroć stało słowo chalucijut, którem się rzuca, jako bon mot programowem, bez treści, bez wskazania dróg i sposobu jego urzeczywistnienia. Jeśli się będzie — a z pewnych stron zrobiono z tego omal, że program — rzucało pojęciem chalucijut akademika sjońskiego, i głosiło te hasła, studjując równocześnie prawo, historję czy polonistykę, to pozbawia się je właściwej treści, co gorsza jeszcze, popełnia nieuczciwość.

Należy prawdzie spoglądnąć w oczy i wyciągając konsekwencje z rzeczywistości, iż część tylko młodzieży akademickiej i to tylko drobna zrealizować może hasło chalucijut, do tej rzeczywistości przystosować pracę i miast pięknie brzmiących słów przejść do czynów i realizować to hasło w granicach możliwości. A nie potrzeba chyba wskazywać na fakt, iż wzmocnienie, względnie stworzenie alij'ih inteligencji sjońskiej — a więc grup gotowych do ofiar i poświęceń, zdających sobie jasno sprawę z tego, za co i po co mają walczyć, jest dzisiaj jednem z najważniejszych zadań, a z punktu widzenia kolonizacji palestyńskiej koniecznością. Jeśli ostatnio idące grupy emigracyjne (i to zarówno chalucim, jak i t. zw. kapitali[illegible]ie stoją na wysokości zadania i nikogo nie zadawalniają, to kto wie, czy nie najważniejszą tego przyczyną jest brak tego elementu, który dominował w fali emigracyjnej z roku 1920.

Z akcyj sjońskich, które w pierwszym rzędzie młodzież akademicką interesują i dla której winna ona najwięcej poświęcić sił, jest budowa uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie. To jest praca, którą my na swe barki wziąć winniśmy i łącznie z sjońską młodzieżą akademicką całego świata dopomóc do szybkiego urzeczywistnienia tego zadania.

Jeśli te dwie — wyżej wspomniane — kwestje ze splotu obowiązków sjońskich wyrywamy, to nie dlatego byśmy niedoceniali znaczenia innych terenów pracy (np. Tarbutu), lecz że są one w pewnej mierze specyficznie akademickie i usprawiedliwiają już choćby dlatego konieczność powstania związku krajowego akademików sjońskich.

A związek podobny jest również potrzebnym i dla celów zewnętrzno-reprezentacyjnych. Zdarzają się wypadki, które wymagają jednolitej reprezentacji akademickiej na zewnątrz i wspólnego — odpowiedzialnego za całość — kierownictwa. Nie chcemy wyliczać wypadków, kiedy takaż reprezentacja była potrzebną, a jej brak dawał się boleśnie odczuwać.

Tych kilka ogónych uwag, rzuconych na marginesie zwołanego zjazdu, posłużyć ma do pobieżnego przedstawienia zadań i celów związku.

Do wyborów, które odbędą się w niedzielę dnia 14 bm. stają do walki ze sobą grupy różnych poglądów.

My akademicy sjońscy (afrakcyjni) idziemy do nich z następującemi hasłami:

1) Pragniemy powrotu do czystego i pełnego sjonizmu.

2) Chcemy poprzez różnice ideologiczne zjednoczyć wszystkich akademików sjońskich dla wspólnej pracy.

3) Chalucijut akademika żydowskiego ma stać się czynem.

4) Związek akademików sjońskich ma stać się podstawą pod silny, żywy ruch całej młodzieży.

Za tymi hasłami — które nie chcą nikogo zwalczać — pójdą ci wszyscy, którzy w sjoniźmie pragną widzieć nie zespolenie sprzecznych i wykluczających się nawzajem programów, ale ideał, który sam przez się bez dodatków i określeń daje nam i dać może pozytywną odpowiedź na wszystkie dręczące nas narodowe i społeczne zagadnienia.

Kalman Stein.

* * *

W sobotę, dnia 13 bm. o godzinie 7 wiecz. odbędzie się Zebranie wyborcze Młodzieży Sjońskiej, na którym kandydaci listy Nr. 2 przedstawią swój program na zjazd. — Referują kol. Mgr. Salpeter, Mgr. Stein, Wulffson i inni.

* * *

Na liście „Młodzieży Sjońskiej" kandydują kol. Mgr. Salpeter, Mgr. Stein, Kopelowicz, Kalman, Wulfson, Dreiblatt i in.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Projekt i zadania międzynarodowej konferencji ekonomicznej

Dnia 15 września r. ub., na plenarnem posiedzeniu VI-ego Ogólnego Zgromadzenia Ligi Narodów w Genewie, p. Loucheur, jeden z delegatów francuskich, zaproponował przyjęcie następującej rezolucji:

„Zgromadzenie w bezwzględnem swem postanowieniu poszukiwania wszelkich sposobów, mogących zapewnić pokój na świecie, przekonane, że pokój ekonomiczny przyczyni się do zapewnienia bezpieczeństwa państw poleca Radzie Ligi Narodów utworzenie Komitetu przygotowawczego na szerokich podstawach, który opierając się na organizacjach technicznych Ligi Narodów i Międzynarodowego Biura Pracy, przygotowałby prace Konferencji ekonomicznej międzynarodowej.

Celem tej konferencji byłoby zbadanie trudności ekonomicznych, które przeciwstawiają się przywróceniu dobrobytu powszechnego, jakoteż znalezienie najlepszych sposobów do przezwyciężenia tych trudności i usunięcia możliwych zatargów“.

Podczas dyskusji wszyscy prawie delegaci wypowiedzieli się za rezolucją p. Loucheur'a. Wniosek, zgłoszony przez p. Loucheur'a zapowiadał utworzenie Komitetu, któryby przygotował prace Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej. W komitecie mają być uwzględnione wszystkie państwa, przedstawiające pewne grupy problemów. Z drugiej strony konieczny jest udział przedstawicieli mas konsumentów, przedewszystkiem organizacyj robotniczych.

Przyszła już godzina — mówił między innymi p. Jouhaux — kiedy należy narodom powiedzieć całą prawdę, nie ukrywając tragizmu sytuacji i niebezpieczeństw, w jakich świat się obecnie znajduje. Wywołanie wielkiej dyskusji na konferencji międzynarodowej ekonomicznej nie zagraża prawom odnośnych rządów, które przez swych delegatów będą miały decyzję w ręku. Jeżeli Konferencja ma rozstrzygnąć jakąś sprawę, należy dążyć do rozwiązania całokształtu sytuacji, a nie fragmentarycznych jej części. Po wielu trudnościach roku 1925 (odrzucenie protokółu genewskiego) trzeba na nowo wzbudzić w narodach nadzieję w przyszłość i pokój świata, organizowanego przez Ligę Narodów. Liga Narodów powinna być tym parlamentem międzynarodowym, który będzie nietylko arbitrem w konfliktach politycznych, ale również będzie zajmował się konfliktami ekonomicznymi i przez dobrą organizację przygotowywał ich rozwiązanie.

Co do metod, któreby należało zastosować do prac przyszłej konferencji, to stwierdzono, że konferencja powinna być doradczą i stawiać djagnozę tych trudności ekonomicznych, które piętrzą się w danej chwili przed wszystkiemi państwami, nie może zaś opracować jakiejś ogólnej konwencji. W stosunku do spraw ekonomicznych można będzie najwyżej doprowadzić do porozumień regjonalnych i do uchwalenia pewnych dyrektyw, które mogłyby służyć do wypracowania konwencyj, rozstrzygających poszczególne problematy.

Już obecnie rządy szeregu państw zajęły się przygotowaniem niezbędnego materjału, a skład Komitetu przygotowawczego dla przyszłej Konferencji ekonomicznej jest już prawie skompletowany.

Polska będzie, jak wiadomo reprezentowana tylko przez jednego przedstawiciela, p. Władysława Grabskiego, b. premjera i Ministra Skarbu.

Przedmioty obrad przyszłej konferencji Ekonomicznej zarysowują się dotychczas w sposób bardzo ogólny i należą w zasadzie do dwóch kategoryj.

Pierwsza kategorja, to sprawy związane z sanacją niektórych gałęzi wielkiego przemysłu, szczególnie ciężko dotkniętych przez wszechświatowy kryzys ekonomiczny. Anglicy uważają że swego punktu widzenia, że są to przemysły następujące: węgiel, budowa okrętów, metalurgja, nadto przemysł skórzany i garbarski. Wykluczają natomiast Anglicy przemysły dotknięte dość powszechnie kryzysem, takie, jak przemysł budowlany, który znajduje się w zastoju wskutek warunków krajowych, a nie międzynarodowych.

Przedewszystkiem w opinji publicznej angielskiej dojrzewa przeświadczenie, że bez jakiegoś układu międzynarodowego, obecnego kryzysu w tych przemysłach, a przedewszystkiem w przemyśle węglowym, opanować się nic da. Mówi się o pewnem usystematyzowaniu cen sprzedaży, repartycji rynków zbytu itp.

Druga kategorja spraw, to kwestje polityki celnej. Wykluczając z góry jałową dyskusję na temat: wolny handel, czy protekcjonizm? nie ulega kwestji, że ustalenie dokładne stanu faktycznego musi doprowadzić Komitet przygotowawczy do konkluzji, iż obecny stan rzeczy jest całkowicie anormalny. Rezultat stałego podnoszenia stawek celnych jest żaden, jeżeli się wszyscy tego źródła chwytają. Normowanie stawek celnych odbywa się w poszczególnych krajach w sposób bezplanowy, chaotyczny i doprowadza do niesłychanych dziwolągów.

Poza wspomnianemi dwoma wielkiemi kategorjami zagadnień wysunięte być mogą pod czas obrad liczne jeszcze inne sprawy, które również wymagać będą szczegółowego zbadania. Przedewszystkiem wielki problemat repartycji surowców, temat wielokrotnie poruszany przez Włochy. Następnie kwestja wyłącznego posiadania przez pewien kraj pewnego surowca, stanowiącego przedmiot ogólnej potrzeby.

Pierwsza sesja Komitetu przygotowawczego rozpocznie się zapewne 26 kwietnia br. w Genewie. Uchwalona zostanie pewna metoda pracy i powołane zostaną specjalne podkomitety. Następna sesja Komitetu przygotowawczego zbierze się na jesieni br. dla zapoznania się z rezultatami prac podkomitetów. Wreszcie Komitet przygotowawczy przystąpić ma do ułożenia szczegółowego porządku obrad Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej.

PRZEMYSŁ

PRODUKCJA NA EKSPORT W PRZEMYŚLE DRZEWNYM. Jakkolwiek w przemyśle drzewnym daje się zauważyć pewne ożywienie ze względu na zamówienia Węgier i Czechosłowacji, to produkcja na eksport nie wykazuje większego rozwoju. W pierwszym rzędzie musiał być zaniechany wyrób gatunków żądanych przez Anglję, gdyż pozostający z wyrobu tego materjał nie może być w takiej wielkiej ilości sprzedanej przez tartaki w Polsce, a to odbija się ujemnie na cenach.

Również na niski poziom cen wpłynął fakt połączenia się fabryk mebli giętych, które stworzyły rodzaj kartelu i miały możność dyktowania przemysłowcom drzewnym cen.

SYTUACJA W GORZELNICTWIE POLSKIEM. Z chwilą wprowadzenia monopolu spirytusowego gorzelnie na terenie Rzplitej, starały się o taki podział kontyngientów, któryby pozwolił przerabiać na miejscu zapas kartofli oraz otrzymywać tą drogą z resztek nawóz niezbędny dla gospodarstwa. Szczególne znaczenie ma to dla gospodarstw rolnych, dalej położonych od stacyj kolejowych. Gorzelnie skarżą się jednak na nieracjonalne gospodarowanie monopolu, który zredukował kontyngenty gorzelń rolniczych do połowy a w niektórych wypadkach do jednej trzeciej norm przedwojennych.

BRAK KREDYTÓW W PRZEMYSLE GARBARSKIM. Jak przypuszczają w sferach zainteresowanych, nadchodzący dla przemysłu garbarskiego sezon przepowiada się dobrze. Obecnie ceny na skóry ustaliły się z 5 proc. zniżką w porównaniu z cenami z końca roku ubiegłego. Przewidywania na sezon bieżący tłumaczą stabilizacją waluty. Jedynie brak tanich kredytów bardzo utrudnia sytuację. W tej mierze przemysłowcy zamierzają zwrócić się do właściwych czynników.

OBNIŻENIE PŁAC ZAROBKOWYCH W PRZEMYSLE NIEMIECKIM. W szeregu przedsiębiorstw przemysłowych w Niemczech obniżone zostały płace zarobkowe zatrudnionym robotnikom. W szczególności dotyczy to większych fabryk przemysłu włókienniczego, w których obniżono płacę od 10 do 30 proc. Nad sprawą obniżenia płac obradują również właściciele większych przedsiębiorstw metalurgicznych, którzy zamierzają obniżyć płacę o 20 proc. Wynika to nietyle z trudności finansowych, ile ze względów kalkulacyjnych, bowiem przemysłowcy niemieccy dążą do osiągnięcia konkurencyjnych cen na wyroby niemieckie, aby w ten sposób zwiększyć eksport.

FINANSE

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO A BANKI PRYWATNE. Od chwili powstania Banku Gospodarstwa Krajowego, stanowiącego jak wiadomo fuzję trzech państwowych instytucji bankowych, zamiera stopniowo działalność prywatnych banków akcyjnych, bowiem statut banku Gospodarstwa Krajowego pozwala mu na wykonywanie wszelkich czynności bankowych, co wobec lokat Minist. Skarbu, które przekraczały z końcem ubiegłego roku 60 proc. ogólnych wkładów, odrazu postawiło bank ten w sytuacji uprzywilejowanej do banków prywatnych. Zaznaczyć należy, że na dzień 1 lipca 1925 r. wkłady w Banku Gospodarstwa Krajowego stanowiły 38 proc. wkładów w bankach akcyjnych a już na 1 grudnia tegoż roku — 64 proc. Również znacznie zwiększyła się suma kredytów. Ożywienie działalności banku tego odbywa się jak wykazuje statystyka kosztem banków prywatnych, których działalność stopniowo się kurczy.

ZNACZNY WZROST OSZCZĘDNOSCI W PKO. Dnia 4 marca br. stan wkładów oszczędnościowych w PKO. wynosił 17,294,058 zł. W stosunku do 1 stycznia br. suma wkładów oszczędnościowych wzrosła o 5 miljonów zł. Liczba oszczędzających wynosi 89,673 osoby, czyli na książeczkę przeciętnie wypada około 200 zł. podczas gdy 1 stycznia wypadało na 1 książeczkę 150 zł. Mimo, że w stosunku do innych państw suma oszczędności w Polsce jest nieznaczna, (wkłady oszczędnościowe we Włoszech wynoszą sumę trzykrotnie większą od ogólnej sumy obiegu pieniężnego), cyfry powyższe wskazują jednak na znaczny wzrost zaufania do złotego.

ROLNICTWO

WIDOKI SWIATOWEGO URODZAJU ZIEMIOPŁODÓW. Według danych międzynarodow. Instytutu rol. w Rzymie urodzaj tegoroczny na całym świecie przedstawia się na ogół bardzo pomyślnie. Według obliczeń, uwzględniających również produkcję dalekiego Wschodu, spodziewany jest znaczny wzrost ogólnej produkcji w roku bieżącym, a mianowicie żyta i pszenicy o przeszło 100 mi. kwarterów (miara angielska równająca się dla żyta 203 klg., dla pszenicy 216 klg.) spodziewany jest urodzaj pszenicy w wysokości 1061 mil. qu., wobec 921 mi. w 1925 r. Urodzaj żyta ma osiągać 440 mil. qu., wobec 354 mil. w roku ubiegłym. Wymieniony instytut rolniczy, podkreśla w komunikacie swoim, że wzrost produkcji należy głównie zawdzięczyć sprzyjającym warunkom atmosferycznym, a nie zwiększeniu powierzchni zasiewów.

Informator podatkowy

LA VIA DOLOROSA: Rząd polski nie objął tych zobowiązań. Należy się zwrócić do odnośnego towarzystwa ubezpieczeń w Berlinie.

CZYTELNIK 3110. 1) Czynsz od 1. stycznia 1926 wynosi 55'68 zł. 2) Opłaty dodatkowe wynoszą w Krakowie w domach z kanalizacją 7 proc. a bez kanalizacji 8 proc. czynszu podstawowego. 3) Wynagrodzenie dozorcy wliczone jest już do powyższych opłat. 4) Opłaty dodatkowe ustają gdy czynsz przekroczy 50 proc. czynszu przedwojennego, tzn. u Pana z dniem 1 kwietnia 1926.

P. B. Niema na to rady.

W. N. D. Uwaga Pana jest słuszna, ale ustawa ani też rozp. wykonawcze o podatku dochodowym nie przewidują żadnych potrąceń z dochodu w tym wypadku.

J. LANGER, N. TARG: Bank Polski w Krakowie płacił za dolary 18 lutego br. — 7·38, 19 lutego br. 7·60.

STAŁY CZYTELNIK, CHRZANÓW i „POSIADACZ LOSÓW“. Nie możemy badać numerów wygranych losów. Informacyj udzieli Panu bank wzgl. kantor wymiany.

„INTERESOWANY“ N. TARG. Nie wiemy, czy w Polsce znajduje się fabryka strun.

S. NEISS. 1) Adres Związku Spółdz. żydowskich, Warszawa Senatorska 32. 2) Nie wystarcza św. przemysłowe IV. kategorji, musi być III kategorja. 3) Okoliczność tę może Pan naprowadzić w odwołaniu a gdyby odwołania tego nie uwzględniono, oprzeć na niej skargę do Trybunału Administracyjnego.

J. LEIDNER, RZESZÓW: Nieoficjalny kurs dolara w Krakowie wynosił dnia 6. lutego br. — 7·35.

Wielki proces o nadużycia w okr. Izbie Kontroli Państwa w Krakowie

Były prezes i były kasjer Izby oskarżeni o zbrodnię sprzeniewierzenia.

Kraków, 12 marca.

Od dłuższego czasu budzi w Krakowie wielkie zainteresowanie sprawa wykrytych w lecie ub. roku nadużyć w krakowskiej okręgowej Izbie Kontroli Państwa. Sprawa ta stała się głośną przedewszystkiem z tego powodu, że dotyczy urzędu, specjalnie utworzonego i powołanego do wglądania w całokształt gospodarki w urzędach państwowych, do kontrolowania ich agend, do zapobiegania nadużyciom, a nadto do wprowadzenia możliwych uproszczeń i oszczędności we wszystkich gałęziach administracji państwa, nie wyłączając wojskowości. To też wykrycie nadużyć w tej instytucji i oskarżenie o nadużycia zwierzchnika okręgowej Izby Kontroli na województwo krakowskie, urzędnika w 4-tym stopniu służbowym (ranga wojewody) jest jeszcze jednym smutnym dowodem niedomagań w naszym aparacie państwowym.

* * *

Rozprawa przeciw b. prezesowi okr. Izby Kontroli Państwa Mieczysławowi Łasińskiemu (lat 54) i b. rachmistrzowi tej Izby Józefowi Bilińskiemu (lat 43), rozpoczęła się wczoraj przed trybunałem orzekającym sądu okręgowego karnego w Krakowie.

W skład trybunału wchodzą: prezes sądu **Pelc**, jako przewodniczący, oraz s. s. o. **Dr. Lizak** i s. s. o. **Kraus**, jako wotanci, oskarża **prok. Sozański**, Najwyższą Izbę Kontroli Państwa i interesy skarbu państwa zastępuje dyrektor departamentu **Mierzyński**, przy pomocy przydzielonego z krakowskiej Izby **Dra Gręplowkiego**, bronią Łasińskiego adw. **Dr. Schönwetter**, Bilińskiego adw. **Dr. Woźniakowski**.

Co mówi akt oskarżenia?

Wedle aktu oskarżenia, obejmującego 17 stron maszynowego pisma, obaj obwinieni w czasie od 1 kwietnia 1924 do 1 czerwca 1925 sprzeniewierzyli z powierzonych im na mocy ich publicznego urzędu funduszów gotówkę 5.110 zł, 14 gr. i 200.245.000 mp. Następnie, chcąc tę zbrodniczą czynność przed władzą przełożoną ukryć, składali do kasy fałszywe rachunki i kwity, a w szczególności rachunki za nieprzeprowadzone komisje i nieodbyte podróże urzędowe oraz sfingowane rachunki na przedmioty nie dostarczone nigdy Izbie Kontroli.

Śledztwo sądowe wykazało, że trzy grupy rachunków, składanych do kasy na pokrycie różnych kwot, były sfingowane za wolą i wiedzą obydwu oskarżonych i przez nich obu.

Podróże urzędowe, których nie było

Akt oskarżenia wylicza szczegółowo wszystkie te rachunki, a mianowicie: **14 rachunków na łączną kwotę 1528·55 zł i 200.245.000 marek odnoszących się do podróży i czynności urzędowych Łasińskiego, których ten w rzeczywistości nie odbył.** Rachunki te sprawdzał Biliński, zaś Łasiński potwierdzał na nich odbiór należnych mu kwot za rzekomo przeprowadzone czynności urzędowe. Są to kontrole urzędów pocztowych w Brzesku, Krynicy, Szczawnicy, Żywcu, N. Sączu, Myślenicach; Liszkach, Czernichowie, Działoszycach, Szczurowej i Zakopanem oraz dwie podróże urzędowe do Warszawy. Otóż na podstawie badań, przeprowadzonych przez dyrekcję poczt i telegrafów w Krakowie wykazało śledztwo, że Łasiński w miejscowościach wymienionych na owych rachunkach żadnych czynności urzędowych w odnośnym czasie nie wykonywał, zaś Łasiński sam tłumaczył się w dochodzeniach, że wprawdzie nie przeprowadzał rewizji wewnętrznej czynności owych urzędów pocztowych, lecz jego kontrola ograniczała się do badania służby zewnętrznej, tj. do stwierdzenia, jakie zabezpieczenie ma urząd od włamania, jak się doręcza przesyłki itd. Tej oryginalnej kontroli miał p. prezes dokonywać przez badanie krat w oknach, oglądanie budynku z zewnątrz oraz wypytywanie się ludności, czy nie ma jakichś skarg na doręczanie listów. Współoskarżony Biliński podał w śledztwie, iż Łasiński nie przeprowadzał de facto owych czynności urzędowych.

Również 14 rachunków na łączną kwotę 2089·70 złotych odnosi się do nieodbytych w rzeczywistości podróży urzędowych Bilińskiego, które to rachunki potwierdzał Łasiński, a Biliński kwitował z odbioru poszczególne kwoty jako należne mu za rzekome czynności urzędowe. Chodzi tu o kontrole urzędów pocztowych w Dobczycach, Wiśniowej, Rybnej, Słomnikach, Roszowicach, Mogilanach, Świątnikach, Gdowie, Izdebniku itd. Z rachunków tych wynika, że np. w czasie od 11 stycznia do 25 kwietnia 1925 r. (3 i pół miesiąca). Biliński przebywał na podróżach urzędowych przez 52 dni. W śledztwie przyznał Biliński, że podróży tych wcale nie odbywał, a odbiór odnośnych kwot kwitował na polecenie Łasińskiego, który w ten sposób, uzyskane pieniądze sobie przywłaszczał. (Szczegółowe tłómaczenia się Bilińskiego podajemy poniżej w sprawozdaniu z przebiegu pierwszego dnia rozprawy).

Sfingowano rachunki firm

Wreszcie wymienia akt oskarżenia 10 rachunków na łączną kwotę 1491 zł. 89 gr. odnoszących się do dostawy różnych przedmiotów dla okręgowej Izby Kontroli Państwa w Krakowie. Są to rachunki firm: Wiktor Wanderer „Połysk", Zakłady handlowe i przemysłowe, Franciszek Kubala, Antoni Dostal, Michał Czernek, Franciszek Karliński i Hirsch Eintracht, wszyscy w Krakowie. Co do tych rachunków stwierdzili wyżej wymienieni, że żadnych wyszczególnionych w owych rachunkach towarów Izbie Kontroli Państwa w Krakowie nie dostarczali, ani rachunków tych nie podpisywali. Potwierdził to zresztą także w śledztwie Biliński, podając, że rachunki te w porozumieniu z osk. Łasińskim sfałszował.

Łasiński zwala winę na Bilińskiego i naodwrót

Natomiast Łasiński twierdzi, że nic o tem nie wie, a tłómaczy się, że jeśli rachunki te są istotnie fałszywe, a noszą jego podpisy, to musiał mu je Biliński podstępnie podsuwać do podpisu, korzystając z wyczerpania umysłowego Łasińskiego wskutek nawału pracy. Co do tego tłómaczenia się zaznacza akt oskarżenia, że według orzeczenia znawców lekarzy Łasiński posiadał i posiada pamięć normalną, wobec czego zasłanianie się niepamięcią, lub wyczerpaniem i niezdawaniem sobie sprawy z tego co czyni, nie wytrzymuje krytyki.

Dalej stwierdza akt oskarżenia, że do zaistnienia zbrodni sprzeniewierzenia obojętną jest kwestja, przy którym z oskarżonych sprzeniewierzone pieniądze pozostały i kto ich użył na własne cele. Licząc się z wynikami śledztwa zbija akt oskarżenia tłómaczenie się Bilińskiego, że żadnych pieniędzy sobie nie przywłaszczył, a przyjmuje, że **Biliński zatrzymał sobie przynajmniej kwoty z rachunków, które się do jego fikcyjnych czynności urzędowych odnosiły (2,089 zł 70 gr.), zaś Łasiński przywłaszczył sobie kwoty odnoszące się do jego wyjazdów, co do czego sam się przyznał, że te kwoty pobrał, a nadto przywłaszczył sobie też niewątpliwie bezprawnie i wyłącznie dla siebie kwoty, pochodzące ze sfingowanych rachunków za rzekome dostawy dla Izby Kontroli. Wkońcu akt oskarżenia motywuje obszernie prawne momenty, uzasadniające pociągnięcie obu oskarżonych do odpowiedzialności za zbrodnię z § 181 u. k. zagrożonej karą wedle § 182 u. k. w wymiarze do lat 10.**

Odrzucony wniosek o odroczenie rozprawy

Po odczytaniu aktu oskarżenia obrońca osk. Łasińskiego adw. dr. Schoenwetter sprzeciwił się prowadzeniu rozprawy przeciw swemu klientowi, a to z tego powodu, że na wytoczenie przeciw Łasińskiemu skargi udzielił zezwolenia prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Ponieważ wedle ustawy o organizacji Izb Kontroli Państwa, prezesa okręgowej Izby mianuje Prezydent Rzeczpospolitej, przeto zdaniem obrońcy zezwolenie prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa na ściganie karne Łasińskiego jest niewystarczającem, a odnośnego zezwolenia należałoby uzyskać od prezesa Rady Ministrów.

Ten pogląd obrońcy zbija prokurator Sozański i delegat Najwyższej Izby Kontroli Państwa Mierzyński, poczem trybunał odrzucał wniosek obrońcy, z tym motywem, że akt oskarżenia jest prawomocny, a w odrzuconym przez sąd apelacyjny sprzeciwie obrona zarzutu owego nie podniosła. Również mylnem jest zdaniem trybunału komentowanie cytowanej przez obrońcę ustawy o Izbie Kontroli Państwa.

Tłumaczenie się osk. Bilińskiego

Przewodniczący prezes Pelc przystępuje do przesłuchania osk. Bilińskiego. Zgodnie z procedurą karną, drugi oskarżony Łasiński, opuszcza na ten czas salę.

Oskarżony Biliński nie poczuwa się do winy. Na szczegółowe pytania przewodniczącego podaje, że do służby w okr. Izbie Kontroli wstąpił dnia 1 kwietnia, jako kancelista w 10-tym stopniu służbowym, a od 1 lipca został rachmistrzem w 9-tym stopniu służb. Poprzednio pracował w wojsk. zakładzie gospodarczym, jako urzędnik wojskowy 11-ej kategorji. Przy wojsku był od roku 1905. Ma 3 klasy szkoły wydziałowej i kurs czterech klas gimn. Na posadę cywilną przeniósł się z tego powodu, że nie miał wymaganego cenzusu naukowego na urzędnika wojsk. Za protekcją kap. Boziewicza otrzymał w okr. Izbie Kontroli posadę, na którą przyjął go prezes Łasiński. Przewodniczący zapytuje obwinione go, czy za otrzymanie posady musiał coś komu dać, na co Biliński odpowiada, że nie musiał, tylko dobrowolnie **„zaofiarował prezesowi Łasińskiemu 100 kg. cukru, które Łasiński przyjął".**

Następnie oskarżony Biliński szczegółowo przedstawił tok czynności w okr. Izbie Kontroli Państwa, gdzie jako rachmistrz był upoważniony na mocy polecenia prezesa do przechowywania kredytów na utrzymanie Izby. Fundusze były podejmowane z Kasy skarbowej zawsze w razie potrzeby na podstawie asygnat, wystawionych przez oskarżonego, a podpisanych albo przez prezesa Łasińskiego, albo jego zastępcę Dra Szczepańskiego.

Dalej podaje Biliński, że poszczególni urzędnicy mając wyjechać na kontrolę wygotowywali referaty i wystawiali sobie tzw „delegację", którą podpisywał prezes Łasiński i która zaopatrywana była w wielką okrągłą pieczątkę urzędu. Każda taka delegacja powinna była mieć liczbę czynności.

Otóż co do delegacyj, odnoszących się do podróży Bilińskiego podaje oskarżony, że **nie przedkładał referatów, lecz wystawiał na polecenie Łasińskiego karteczki z fikcyjnemi liczbami, na których uzyskiwał podpis od Łasińskiego, a następnie urzędniczka przybijała okrągłą pieczątkę. Wszystkie te delegacje** dotyczyły kontroli urzędów pocztowych, **na których czynnościach Biliński wogóle się nie znał. Podróży tych Biliński w rzeczywistości nie odbywał, a rachunki sporządzał na podstawie polecenia Łasińskiego, który dawał mu takie dyspozycje: niech pan napisze np. 6 dni,**

za furmankę policzyć tyle, za dorożki tyle, ójety tyle itd.

Na podstawie delegacyj i dołączonych rachunków Biliński wypłacał urzędnikom należne kwoty, a oni potwierdzali odbiór pieniędzy. Natomiast co do rachunków Bilińskiego rzecz miała się inaczej. Mianowicie wedle zapodań Bilińskiego Łasiński pobierał od Bilińskiego rozmaite kwoty, a następnie na pokrycie tych kwot szły owe sfingowane rachunki, pokwitowane z odbioru przez Bilińskiego. W rzeczywistości Biliński tych pieniędzy nie otrzymywał. Pieniądze pobierał on tylko za faktycznie przeprowadzane przez siebie kontrole w urzędach wojskowych oraz na kolejach, przyczem odnośne kwoty sam sobie likwidował.

Na zapytanie przew., czy czynności swe uważał za poprawne, czy bezprawne, odpowiada Biliński, że dziś wie, iż były one bezprawne. Jednak wówczas, kiedy to robił, zapewniał go prezes Łasiński, że dzieje się to na polecenie Najwyższej Izby Kontroli Państwa, która miała zezwolić prezesowi Łasińskiemu z powodu nie przyznania mu funduszu reprezentacyjnego, na uzyskanie pieniędzy w tej formie przez wystawianie rachunków na fikcyjne podróże kontrolne.

Obrońca Łasińskiego prosi w tem miejscu o stwierdzenie, że Biliński nie tłumaczył się w ten sposób w śledztwie, a z odnośną koncepcją o funduszach reprezentacyjnych Łasińskiego występuje obecnie poraz pierwszy.

Kiedy Łasiński z dniem 1 stycznia 1925 został prezesem Izby (dotąd był tylko kierownikiem) miał wedle zeznań Bilińskiego powiedzieć, że obecnie nie będzie mu już wypadało jeździć na kontrolę i że Biliński musi na swoje nazwisko wypisywać owe rachunki, które mają iść na pokrycie wydatków reprezentacyjnych p. prezesa. Tak zeznaje Biliński obecnie, a nie umie dać odpowiedzi na zapytanie przewodniczącego, dlaczego podał w śledztwie, iż Łasiński powiedział, że nie będzie mu już wypadało, jako prezesowi „wystawiać sfingowane rachunki“, nie zaś „jeździć na kontrolę“.

Następnie Biliński obszernie przedstawił swe stosunki rodzinne podając, że utrzymywał siebie i rodzinę, złożoną z żony i trojga dzieci tylko z pensji, wynoszącej 258 złotych miesięcznie. Na zapytanie przewodniczącego, dlaczego w maju 1925 r. wyjechał nagle do Oświęcimia i stamtąd napisał listy, wspominające o nadużyciach, Biliński podaje, że z powodu nieporozumień małżeńskich zamierzał groźbą wyjazdu i utraty utrzymania ukarać swą żonę. Treść listów, pisanych z Oświęcimia, tłumaczy na niekorzyść osk. Łasińskiego podając, że wspomniał o nadużyciach nie swoich, tylko Łasińskiego.

Na tem rozprawę przerwano o godzinie 2.30 popołudniu. Dziś słuchany będzie w dalszym ciągu Biliński, poczem nastąpi przesłuchanie drugiego oskarżonego Łasińskiego.

SKAZANIE DZIENNIKARZA. W warszawskim sądzie okręgowym na ławie oskarżonych znalazł się p. Tadeusz Wieniawa-Długoszewski, który dopuścił się zniesławienia posła Wincentego W[illegible], prezesa Rady ministrów. P. Długoszewski zarzucał swego czasu p. Witosowi, że pozwolił na inwigilację marszałka Piłsudskiego, a ratując Polskę, nie zapomniał o zegarku złotym dla siebie. Sąd okręgowy uznał, że p. Długoszewski dopuścił się zniesławienia i skazał go na 1 miesiąc więzienia.

WIELKI POŻAR W BRODACH. W nocy ze środy na czwartek wybuchł w Brodach wielki pożar w czasie którego spłonęła znaczna część centrum miasta. Zupełnemu zniszczeniu uległ hotel w Brodach E. Salba. Szkody wynoszą kilkadziesiąt tysięcy dolarów. Wiele rodzin żydowskich pozostało bez dachu nad głową. Z powodu wiatru płomień rozszerzał się z niezwykłą szybkością i tylko dzięki akcji ratunkowej wojska i policji uratowano inne części miasta. Synagoga znajdująca się niedaleko miejsca pożaru nie uległa zniszczeniu.

Z kraju.

PRZEMYŚL. (Kor. wł.). **Żydowska szopka satyryczna.**

Ruchliwy związek akad. „Agudath Herzl“ pracujący w łonie Organizacji Sjonistycznej w Przemyślu zaprodukował nam w sobotę 6 bm. na wysokim poziomie artystycznem stojące widowisko. Wystawiono mianowicie poraz pierwszy w Małopolsce lalki (szopkę satyryczną) w języku żydowskim.

Autor nader oryginalnego, dobroduszną satyrą się odznaczającego libretta p. Meilech Trau członek zw. akad. „Agudath Herzl“ umiał w sposób bardzo sykwintny, odtworzyć charakterystyczne maski wybitnych jednostek i typów abstrakcyjnych naszego miasta. Po brzegi wypełniona sala Domu Robotniczego przyjmowała każdą nową figurkę i trafną jej opowieść oraz śpiew salwą śmiechu i oklasków. Wśród zaprodukowanych nam postaci najbardziej trafnie ujęte były: nardabin pułkownik Dr. Mieses (generał koszer.), uczony p. Mateusz Mieses (Nadkupiec), Dr. Richter (Dr. Unrichteg), Dr. Landau (Dr. Leib) Dr Weintraub (Ex Match—Juwal) p. Silfec i Steiner (Gottskosak i Gotts-polizei) wspaniała satyra na stosunki panujące w Agudzie, z abstrakcyjnych: „Panna z korsa“, „nostra academia“ itp.

We wielkiej mierze przyczynili się do udania się tej artystycznej imprezy p. Sima misternem wykonaniem lalek i p. Silberówna doborem oryginalnych kostjumów.

Wszystkim wykonawcom zarówno części wokalnej jak i muzycznej należy się szczere uznanie a mianowicie paniom Distlerównie i Heringżance, panom Bernankeinu, p. Trauerowi autorowi sztuki, p. Hornowi, Schmidlowi Boritzowi i innym.

Sala nie mogła pomieścić publiczności i należy się spodziewać, że przedstawienie zostanie powtórzone.

T.

HOJNY ZAPIS NA KEREN KAJEMETH. Przed dwoma laty zmarł w Pińsku znany działacz sjonistyczny Hirsch Müller. W testamencie nakazał spadkobierca oddać 70 procent majątku na rzecz odbudowy Palestyny. Po załatwieniu wszelkich formalności, co trwało blisko dwa lata, spłacili ostatnio spadkobiercy Żyd. Funduszowi Narod. sumę 3000 dolarów.

„DYBUK“ NA SCENIE UKRAIŃSKIEJ. Zespół ukraińskich artystów wystawił niedawno we Lwowie „Dybuka“. Prasa wyraża się pochlebnie o grze zespołu.

SMUTNY ZNAK ZŁYCH CZASÓW. W biurze palestyńskim w Warszawie zgłosił się z całej Polski jeden turysta, wyjeżdżający w bieżącym roku do Palestyny na święta Pesach.

Ze sportu

U PROGU MISTRZOSTW. Najbliższa sobota i niedziela przynoszą nam już pierwsze zawody o mistrzostwo klasy A. W szranki bojowe stają przeciw sobie Jutrzenka—Makkabi i Cracovia—Wawel. Pierwsze zawody, które zawsze są derbami lokalnemi odbędą się w sobotę 13 bm. o godz. 3'30 popoł. na boisku Makkabi i poprzedzą je również zawody o mistrzostwo rezerw obu klubów. Zawody zapowiadają się — podobnie jak corocznie — nader interesująco wobec mniej więcej równej formy obu klubów które zmobilizowały co najlepszych graczy swych, by wyjść z honorem z tych pierwszych rozgrywek. Jak nas informują wystąpią obie drużyny w następujących składach: Jutrzenka: Meller, Offen-Hollender, Steigler— Klotz— Pitzele, Lewkowicz—Krumholz— Grünberg— Krumholz II.— Pitzele II. Makkabi: Heitner, Schneider II.—Schneider III., Holzmann I.— Selinger— Purysz. Landmann—Schneider I.— Blassbalg— Heim— Ohrenstein. Zawodami będzie kierował p. dr. Lustgarten.

Cracovia spotyka się w niedzielę dn. 14 bm. na swem boisku o godz. 3'30 pop. z Wawelem. Drużyna Wawelu należy do najbardziej nieobliczalnych w rozgrywkach mistrzowskich. Fizycznie wytrzymali gracze Wawelu predestynowani są do gier mistrzowskich, szczególnie, że drużyna potrafi pewne niedomagania techniczne nadrobić ambicją i ochotą. Cracovia, mimo swej znakomitej formy, stoi przed bardzo ciężkiem zadaniem, i będzie musiała bardzo energicznie walczyć, by wydobyć oba punkty.

Zawodami kieruje p. Molkner.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Ż. K. S. „GIDEON“ w Krakowie odbyło się dnia 7. bm. Wybrany został następujący Wydział: Pp. prezes H. Schermann, wiceprezes Dr. Mirisch i Fried, sekretarz Grünstein J., skarbnik Heitzer, członkowie Zarządu: Gärtner S., Grossman R., Fischbein L, Salomon J., Weinreb, Klibanów H.

ECHA ZE ŚWIATA.

Ważność małżeństwa zawartego w hypnozie

Przed jednym z trybunałów paryskich toczy się obecnie proces, który w całym Paryżu powszechną wzbudził senzację. Bohaterem tego procesu jest bogaty kupiec Izydor Simon, który ożenił się w lutym 1924 roku.

Obecnie rodzina jego wdrożyła kroki sądowe celem unieważnienia tego małżeństwa, wykazując, że Simon cierpiał na rozstrój nerwowy i 8 dni przed zawarciem małżeństwa pozostawał jeszcze pod obserwacją lekarską. W r. 1923 rodzina oddała go do sanatorjum, gdzie stan jego zdrowia znacznie się poprawił, tak, że lekarze uznali za stosowne odesłać go do domu. W niejaki czas potem zawarł Simon znajomość ze swoją przyszłą żoną, która wprost sugestywny na niego wywierała wpływ. Rodzina Simona twierdzi, że Simon był formalnie zahypnotyzowany i w tym stanie zawarł związek małżeński.

Przesłuchani świadkowie zeznali, że Simon w dwie godziny po zawarciu małżeństwa udał się do kawiarni, gdzie na pytanie znajomych, czy nie zamierza się żenić, odpowiedział, że być może, uczyni to za jakiś rok. Okoliczność ta ma stwierdzić, że Simon w 2 godziny po zawarciu małżeństwa zapomniał zupełnie o swoim ślubie. Sędzia jednak stanął na odmiennem stanowisku, a mianowicie sądził, że skoro małżonek w kilka godzin zapomina o tem, że się ożenił, nie oznacza to wcale, by był pozbawionym zmysłów.

Wszak znakomity filozof Chamfort, jak wykazują to jego biografowie, również zapomniał o swojej nocy poślubnej. Z aktów sąd nie mógł nabrać przekonania, by Simon w chwili zawarcia małżeństwa był pozbawiony zmysłów, a zresztą — motywował sąd paryski swój wyrok uznający ważność małżeństwa — wedle francuskiego kodeksu: nawet warjaci, o ile nie są niebezpiecznymi dla ogółu, mogą zawierać małżeństwa.

Co się zaś tyczy rzekomej hypnozy, sąd uważał naprowadzone okoliczności za niewystarczające, gdyż sam fakt zapomnienia po dwóch godzinach o zawarciu małżeństwa można tłumaczyć jako roztrzepanie, co się właśnie też przydarzyło Chamfortowi.

Ze śmiechu poznać charakter człowieka

Jedno z czasopism zajmujących się psychologią, względnie tak modną obecnie charakterologją, przypomniało stare dzieło z roku 1662, wedle którego można na podstawie śmiechu rozeznać charakter człowieka.

A mianowicie ludzie, w których śmiechu dźwięczy głównie litera „a“, odznaczają się otwartą szczerą naturą, pewną ruchliwością, a nawet hałaśliwością swego usposobienia, nie wolną zresztą od lekkomyślności.

Ludzie, w których śmiechu dźwięczy litera „e“, są sceptyczni, melancholijni, skromni i zadowoleni ze swego losu. Ludzie śmiejący się na „i“ są naiwni, łatwowierni i niezdolni do ukrytych myśli. Tak mianowicie śmieją się głównie dzieci. Ludzie śmiejący się na „o“, są szlachetni, gotowi do pomocy i przyjaźni, zdecydowani i energiczni w swych postanowieniach.

Strzedz się jednakowoż należy ludzi śmiejących się na „u“, gdyż to są skąpcy, obłudnicy, oszuści i fałszywi.

Oto są reguły, wedle których rozpoznać można każdego człowieka. Ale radzimy naszym czytelnikom, by pamiętali o tem, że każda reguła ma wyjątki, zwłaszcza jeśli chodzi o kobiety...

W „suchej“ Ameryce

Król przemytników alkoholowych w Stanach Zjednoczonych, Emanuel Kessler, osiadł w więzieniu. A to z powodu złożenia fałszywej deklaracji o dochodzie oraz nieregulowania podatku. Urząd skarbowy N. Yorku żąda odeń uiszczenia 1,560.000 dolarów, podatku dochodowego za rok 1925!

Dział szachowy „Nowego Dziennika“

pod redakcją M. Chwojnika

ZADANIE NR. 93.
Ułożył K. Traxler.
Białe: Kb7, Dh5, Lg6, La5, Pf2 (5 fig.).
Czarne: Kd4, Wb2, La4, Sc2, Pb5, d6, (6 fig.).



Mat w trzech posunięciach.

KLĘSKA ALJECHINA W SEMMERINGU.

PARTJA NR. 56.

Grana w turnieju w Semmeringu dnia 7 marca br.

Niemcowicz. Aljechin.
Białe: Czarne:

1. e4, Sf6. 2 Sc3, d5, 3. e5, Sd7, 4. f4 (1), e6. 5. Sf3, c5, 6. g3, Sc6. 7. Lg2, Le7 8. 0 — 0, 0 — 0. 9. d3, Sb6, 10. Se2! d4, 11. g4 (2), f6, 12. e × f, g × f! 13. Sg3, Sd5, 14. De2 Ld6, 15. Sh4, Sc, e7, 16. Ld2, Dc7, 17. Df2, c4! 18. d × c, Se3! 19. L × e3, d × e, 20. Df3, D × c4, 21. Se4! Lc7, 22. b3, Dd4, 23. c3 Db6, 24. Kh1 Sd5, 25. f5? Sf4! 26. Wfd1 Kh8, 27. Lf1, e × f, 28. g × f, Le5, 29. Wde1? (3), Ld7. 30. W × e3, Lc6, 31. Wae1 Sd5 (4), 32. Wd3, S × c3? (5), 33. Sg6+!! h × g, 34. Dg4!! Wf7? (6). 35. Wh3+, Kg7, 36. Lc4! Ld5 (7), 37. f × g S × e4, 38. g × f+, Kf8, 39. W × e4, L × e4+, 40. D × e4 Ke7, 41. f8D+! W × f8, 42. Dd5, Dd6, 43. D × b7+, Kd8, 44. Wd3, Ld4, 45. De4, Czarne się poddały.

UWAGI:

(1) Po 4. d4 wytwarza się warjant francuskiej partji, niekorzystny dla białych.

(2) Teraz partja przybiera bardzo ostry charakter.

(3) Białe wygrywają piona, ale osłabiają bardzo swoją pozycję.

(4) Początek błędnej kombinacji. Lepsze było 31... Wg8 z wygraną pozycją.

(5) Jeszcze był czas na 32... Sf4 i 33... Wg8.

(6) Lepsze było 34... Wg8.

(7) Na 36... g5 następuje 37. Wh7+! K × h7, 38. Dh5+ i mat w kilku posunięciach.

KRONIKA SZACHOWA.

SEMMERING. Dnia 7 bm. rozpoczął się tu wielki turniej międzynarodowy. Biorą udział następujący mistrze: Aljechin, Balla, Dawidsohn, Gilg, Grünfeld, Kmoch, Niemcowicz, Reti, Roselli, Rubinstein, Spielmann, Tartakower, Treybal, Tarrasch, Vaida, Vidmar, Yates. Jedną partję z tego turnieju podajemy w dzisiejszym dziale szachowym.

BIELSKO. Dnia 7 bm. odbył się tu mecz międzymiastowy pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Bielska.

Mecz zakończył się zwycięstwem Krakowa w stosunku 7½:3½.

Poniżej podajemy wyniki poszczególnych partji: (½) Chwojnik — Fussgänger (½) (1) Rubinstein — Karfiol (0), (0) „Amator“ — Dr. Klar (1), (1) Konczyński — Starker (0), (0) Gałuszka — Janosz (1), (1) Mulbegat — Maute (0), (1) Sperling — Hoenig (0), (1) Schenker — Brössler (0), (0) Landau — Mikler (1), (1) Spritzer — Wilczek (0), (1) Windisz — Aksmann (0).

Należy podkreślić wzorową organizację zawodów i nadzwyczaj serdeczne przyjęcie ze strony gospodarzy z prezesem p. inż. Dworakiem i wicepr. p. Weinzettlem na czele.

MECZ KORESPONDENCYJNY.

Posunięcia ze strony redakcji. Przed każdem nazwiskiem jest podany Nr. partji.

1. Auerbach 2. Sb8 — c6, 2. Bazes 3. Sb1 — c3, 3. Birnstein 2. d7 — d5, 4. Brand, 5. Brust 2. c7 — c5, 6. Chresarkmus, 7. Forgacz, 8. Frey 3. c2 — c4, 9. Grubner 2. Sb8 — c6, 10. Gutwirth 3. d2 — d4, 11. Hausen 2. Sg8 — f6, 12. Hirschberg 2. c2 — c4, 13. Kampf 2. c7 — c5 14. Kluger 3. b2 — b3, 15. Kornówna 2. Sg8 — f6, 16. Kukuk 3. e2 — e4, 17. Langer 2. d7 — d5, 18. Lasker 3. Sf3 — d4, 19. Leuchter 3. c7 — c5, 20. Liebeskind 3. c2 — c4, 21 Markus 2. e5 × f4, 22. Rothmann 2. Sg1 — f3, 23. Sann 2. e7 — e5, 24. F. Semmel, 25. Szochet, 26. Spitz 3. e4 — e5, 27. Stamberger 2. Sg8 — f6, 28. Stempel, 29. Woźniak, 30. Rekucz 2. Lf1 — g2, 31. Schwarz 1. Sg8 — f6, 32. Steiner 2. c2 — c4, 33. Gross 1. e7 — e5, 34. Nattel 2. c2 — c4, 35. H. Stamberger 1. b7 — b6.

Brak posunięcia przy partji oznacza że redakcja nie otrzymała odpowiedzi na swoje ostatnie posunięcie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

D. B. (KRAKÓW). Można nadsyłać odpowiedzi i posunięcia na kartkach pocztowych.

B. i S. (KRAKÓW). Trudne ze względów technicznych.

O. S. (OŚWIĘCIM). Mat w 4 posunięciach. Końcówka jest przeróbką ogólnie znanego zadania. Do druku się nie nadaje.

Warunki meczu były podane w dziale szachowym z dnia 6 lutego br. Po Świętach Wielkanocnych ponownie umieścimy.

S. F. (NOWY TARG). Pierwsze posunięcie zawiera wyraźną groźbę bicia na b4 z matem.

Zadanie ma jeszcze inne wady. Do druku się nie nadaje.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 90.

1. Wd3 — e3 Wh3 × e3
2. Db1 — b6+
A.
1.... Lf7 × e8
2. Le4 — d5+
B.
1.... f6 — f5
2. Db1 — b5.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 91.

1. We5 — e1.

TRAFNE ROZWIĄZANIA ZADAŃ NR. 90 i 91 NADESŁALI:

Lucja R., B. Schenker, K. Eisen, (Kraków), L. Rabinowicz, J. Aschheim (Ziempniów), A. W. Gross, O. Silbiger (Oświęcim), S. Frey (Nowy Targ).

ZADANIA NR. 91:

Neumann (Bochnia), D. Melzer (Chrzanów), Ch. Sann (Jasło).

REJESTRACJA OBLIGACYJ PRZEDSIĘBIORSTW PRYWATNYCH W BYŁEJ DZIELNICY AUSTRJACKIEJ. (n) W „Dzienniku Ustaw Rz. P.“ Nr. 23 z 9 marca br. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 2 marca 1926, w myśl którego przedsiębiorstwa prywatne, a w szczególności towarzystwa kolei prywatnych w b. dzielnicy austrjackiej, które emitowały obligacje i mają obowiązek je zwaloryzować, mogą wystąpić do Ministra Skarbu z wnioskiem o zarządzenie rejestracji emitowanych przez nie obligacyj celem stwierdzenia, które obligacje należały w dniu 21 maja 1924 do obywateli polskich. O ile minister zarządzi rejestrację, to odnośne zarządzenie będzie opublikowane trzykrotnie w Monitorze Polskim i w dwu dziennikach wskazanych przez przedsiębiorstwo.

CŁO ULGOWE NA MASZYNY. (n) Ukazało się rozporządzenie z 4 marca 1926 (Dz. U. R. P. Nr. 23), wedle którego przy przywozie maszyn i aparatów niewyrabianych w kraju, sprowadzanych do Polski w celu organizowania nowych działów produkcji lub w celu modernizacji istniejących już, może być stosowane cło ulgowe, wynoszące 10% stawki celnej.

O tem, które maszyny i aparaty odpowiadają wymogom powyższym rozstrzyga Min. Skarbu w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu.

Rozporządzenie to weszło w życie dnia 9 marca i obowiązuje tylko do 30 kwietnia 1926 włącznie.

Wesoły kącik

Jak pomóc?

Mowa o tem, jak pomóc kupiectwu żydowskiemu. Ktoś radzi aby część kupców opuściła zawód kupiecki. Plan ten bardzo się podoba. Chodzi tylko o to, jak pomóc tym, którzy porzucą zawód kupiecki. Nad tą poważną kwestją wszyscy poważnie się zastanawiają.

Wreszcie ktoś poważnie oświadcza: Należy postarać się o wydatną dla nich pożyczkę, aby mogli nadal handlować.

W sądzie.

Z powodu niedozwolonych malwersacyj zredukowany dyrektor banku staje przed sędzią.

Sędzia: Czem pan jesteś?

Oskarżony: Monarchistą.

Sędzia: To jest przekonanie polityczne ale zajęcie?

Oskarżony: Właśnie mam je otrzymać na skutek przekonania politycznego.

Galanci

— A jak to ładnie, że pan przyszedł. — Zaraz pana w nagrodę przedstawię kilku pięknym paniom.

— Ależ ja przyszedłem dla pani, nie zaś dla pięknych kobiet.

Stulecie „Ostatniego z Mohikanów“

Starsza generacja dowie się zapewne z pewnem wzruszeniem, iż tego roku przypada stulecie Coopera, twórcy „Ostatniego z Mohikanów“.

W pamięci ożyje „Długa Rusznica“ „Chytry lis“ „Pończocha skórzana“ i tyle innych postaci, które podniecały ongi wyobraźnię młodzieży.

Bywa i tak

Zalew centralnych dzielnic Paryża przez cudzoziemców sprawił już tyle, że na wielkich bulwarach słyszy się, zdaniem Paryżan z Paryża, wszystkie języki świata, a najrzadziej francuski.

Zgryźliwi Paryżanie starej daty, mają zapewne trochę racji, nie przypadek to bowiem sprawił, iż przy wejściu do nowootworzonej kawiarni w pobliżu Opery widnieje tabliczka z sugestywnym napisem: „On parle francais.“ W Paryżu...

Przepowiednie Wellsa

H. G. Wells przepowiedział w jednem ze swoich dzieł wybuch wojny 1914-18 r.. przepowiedział też, iż zakończy się ona podpisaniem traktatu powszechnego.

Miejscowością, w której ten traktat miał być podpisany, miało być według Wells'a — Brissago — miasteczko nad Lago Maggiore, oddalone o parę kilometrów tylko od Locarno.

Ongi i dzisiaj

Sąd w Leeds (Anglja) skazał na rok więzienia facecyjnego obywatela tego grodu, który sprzedał za sumę 10 funtów szterlingów swą małżonkę, tłómacząc swój czyn tem, iż była mu zbędną.

Transakcja tego rodzaju jest dla nas dzisiaj nienormalna i oburzająca. W okresie średniowiecza zapatrywano się inaczej na te sprawy; w XIV, XV w. w Anglji sprzedaż żony nie była uważana za akt nienormalny. Ceny sprzedażne były rozmaite, nie wynosiły jednak nigdy mniej, niż 1 szyling. Stare kroniki notują liczne „transakcje“ tego rodzaju: w Derby pewien węglarz sprzedał swą żonę i dzieci za sumę 11 szylingów, w Hercford znów rzeźnik, któremu utrzymanie żony wydało się zbyt kosztownem, sprzedał ją za 24 szylingi i butelkę ponczu. Prawo obyczajowe ograniczało jednak możność sprzedaży żony do jednego razu, przytem posag jej zostawał w posiadaniu pierwszego męża.

Od tych czasów do dzisiejszej epoki — skok wielki.

KRONIKA

Kraków, 12 marca.

Trochę więcej... etyki dziennikarskiej

Zamieszczony w naszem piśmie z 7 bm. artykuł wstepny posła Dra Thona pt. „Program prezesa Hartglasa“ obiegł całą niemal prasę żydowską i polską. Najprymitywniejsza jednak etyka dziennikarska wymaga, aby cytować źródło, z którego się czerpie. Prasa żydowska w Polsce pozostawia pod tym względem jeszcze wiele do życzenia. Przyczem zabawną jest rzeczą, że jeśli już jakiś dziennik chce być uczciwy, to mimowoli cytuje nie źródło, lecz pismo, które bezceremonjalnie dany artykuł bez podania źródła — przedrukowało. I tak cytuje „Hajnt“ artykuł pos. Dra Thona jako zamieszczony w lwowskim „Tugblacie“ — zapewne dlatego, że go w „Nowym Dzienniku“ nie zauważył, a „Tugblat“ źródła nie zacytował. Nie są to naturalnie żadne kwestje, nad któremi należałoby się zatrzymywać ale — odrobina etyki w dziennikarstwie naprawdę nie zaszkodzi, tembardziej, że autorowi może przecie zależeć na tem, aby nie sądzono, że drukuje w piśmie, w którem ...nie drukuje. Odnosi się to zwlaszcza do pewnej gazety łódzkiej („Lodzer Tageblat“), która przetłómaczyła z „Nowego Dziennika“ artykuł pos. Thona, nie zacytowala źródła, a nadomiar zaopatrzyła artykuł uwagą, iż udziela głosu posłowi Thonowi, aczkolwiek... nie solidaryzuje się ze wszystkimi jego wywodami. To już jest zbyt mocne. Wynikałoby z tej uwagi, że pos. Thon przesłał „Lodzer Tageblat“ odnośny artykuł z gorącą prośbą o łaskawe umieszczenie...

Trochę więcej etyki dziennikarskiej, towarzysze dziennikarze żydowscy!

Przygotowania do akcji ratowniczej na wypadek powodzi

Okręgowa dyrekcja robót publ. w Krakowie, odniosła się do urzędów wodnych z żądaniem nadesłania jej szczegółowych danych o stanie mostów i dróg w związku z możliwością wylewów rzek w porze wiosennej. Według instrukcji okr. dyrekcji zarządy wodne z chwilą wezbrania wód winny natychmiast zawiadomić komitet powodziowy w Krakowie, jakie mosty, odcinki dróg i objekty gospodarskie są zagrożone wylewem, by można wysłać tam w porę oddziały ratownicze.

Statystyka lotów Polskiej Linji Lotniczej

W miesiącu lutym samoloty komunikacyjne Polskiej Linji Lotniczej kursowały na linjach: Warszawa-Kraków, Warszawa-Lwów, Warszawa-Gdańsk i Kraków-Wiedeń, przewożąc w 122-ch podróżach 255-ciu pasażerów, 8.695 kg. towarów i 31.6 kg. poczty. Ogółem w miesiącu lutym samoloty Polskiej Linji Lotniczej przebyły w powietrzu 35.289 klm Przeciętna regularność wynosiła około 70 proc. Żadnych nieszczęśliwych wypadków nie było.

—o-o—

— **KAZANIE W TEMPLU**, Jutro, w sobotę o godzinie 10-tej rano wygłosi kazanie w templu przy ul. Podbrzezie rab. Dr. Thon.

— **BUDŻET GMINY M. KRAKOWA.** Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym nadszedł do województwa krakowskiego z min. spraw wewn. budżet gminy m. Krakowa. Ministerstwo zwróciło budżet i zażądało udzielenia mu wyjaśnień przez gminę co do szeregu pozycyj budżetowych.

Pogrążeni w głębokim bólu dzielimy się tą drogą naszymi Przyjaciółmi i Znajomymi smutną wieścią o śmierci naszego nieodżałowanego ukochanego ojca

błp.

FEIWLA RABINOWITZA

Szefa-seniora firmy F. Rabinowitz i Synowie

którego pogrzeb odbył się dnia 7-go marca 1926 r. w Białej.

W smutku pogrążone rodziny:

Rabinowitzów — Propperów — Zelazników i Cenzorów

Bielsko — Wiedeń — Kraków.

Posiedzenie Rady przybocznej Komisarza rządu na m. Kraków — znowu nie doszło do skutku

Rada Przyboczna Komisarza rządu na m. Kraków zwołana na wczoraj, czwartek 11 bm. znowu nie zdołała zebrać się na posiedzenie, gdyż przybyło zaledwie 5 członków Rady na ogólną liczbę 36. Tym razem do stale absentujących się socjalistów i endeków przyłączyli się również i chadecy, którzy bezpośrednio przed posiedzeniem nadesłali pismo z protestem przeciwko zwołaniu posiedzenia Rady przybocznej na czwartek, podczas gdy ma istnieć układ z komisarzem rządu, że posiedzenia Rady przybocznej zwoływane mają być w poniedziałki i soboty, jako w dnie wolne od posiedzeń Sejmu i Senatu. Układ ten miał być umotywowany tem, że w gronie Rady przybocznej zasiada 11 posłów i senatorów.

Zaznaczyć jednak należy, że dzień 11 bm. jest dniem wolnym od posiedzenia Sejmu i Senatu, który jak wiadomo ma zebrać się dopiero w dniu 16 bm. Niewątpliwie zatem szumny protest chadecji ma jakiś inny ukryty cel.

Wojewódzki Instytut rzemieślniczo-przemysłowy w Krakowie.

Onegdaj odbyło się w gmachu miejskiego Muzeum przemysłowego pierwsze posiedzenie kuratorji nowopowstałej instytucji pod nazwą „Wojewódzki Instytut rzemielniczo-przemysłowy“ przy udziale reprezentantów gminy miasta Krakowa, Kuratorjum Okręgu Szkolnego, Izby handlowej i przemysłowej, Izby rękodzielniczej oraz poszczególnych osób sprawami przemysłu i rękodzieła się zajmujących. Przewodniczącym kuratorji wybrany został komisarz rządowy Ostrowski, dyrektorem instytucji dyrektor Muzeum przem. inż. Tor. Na posiedzeniu uchwalono projekt działalności Instytutu, oraz projekt budżetu na rok bieżący. Zadaniem Instytutu będzie urządzanie kursów zawodowych, odczytów, wystaw udzielanie porad technicznych i zawodowych i tp. oraz organizacja i prowadzenie pracowni psychotechnicznej.

Nowa instytucja urzędować będzie w lokalu Muzeum przemysłowego (ul. Smoleńska l. 9), oraz korzystać będzie z wszelkich urządzeń technicznych i szkolnych Muzeum. Na fundusze Instytutu składać się będą świadczenia gminy m. Krakowa, dotacje rządowe, oraz subsydja wszystkich instytucyj należących do Instytutu

Celem ustalenia stounku nowopowstałej instytucji do Muzeum przemysłowego, którego dotychczasowa działalność zasadniczo pokrywała się z projektowaną działalnością wojewódzkiego Instytutu rzemieślniczo-przemysłowego, odbędzie się w najbliższym czasie posiedzenie wydziału wykonawczego Instytutu, oraz komitetu wykonawczego Muzeum przemysłowego. Podział czynności ma iść po linji ustalonej jeszcze przed wojną, kiedy przy Muzeum przemysłowem istniał t. zw. Krajowy Instytut popierania rękodzieł i przemysłu, którego zakresem działania była praca w kierunku pomocy zawodowo technicznej dla sfer rzemieślniczo-przemysłowych, zaś działalność Muzeum obejmowała czynności wchodzące w zakres przemysłu artystycznego i pracy ogólno kulturalnej.

Z RUCHU SJONISTYCZNEGO.

Przed ogólno-polskim Zjazdem Sjonistycznym

Dalsze wyniki wyborów.

Główna Komisja Wyborcza zach. Małopolski i Śląska komunikuje co następuje:

Dalszy wynik wyborów na Zjazd przedstawia się następująco:

w Anrdychowie: Inż. Maks Feliks i Hirsch Bochenek (Chrzanów),

w Bielsku: Prof. M. Berkowicz Paul Braw, Inż. S. Bleicher, Dr Schrötter,

w Bochni: Inż. Ch. Löweustein (A. Hofstatter zastępca),

w Nowym Sączu: A. Amsterdam i Izrael Hollander (Dr Tisch jako członek R. N),

w Dębicy: na miejsce p. Dra Daniela, który został ywbrany w Krośnie, wstępuje tow. J. A. Frankel z Bielska.

Z Jarosławia dotychczas wynik wyborów nieznany.

— **KOMISJA DLA KURSÓW LEKARZY WYDZIAŁU LEKARSKIEGO U. J.** podaje do wiadomości, że z powodu ciągle jeszcze napływających zgłoszeń na kurs, mający się odbyć od 22—31 marca br., termin zgłoszeń został przesunięty do dnia otwarcia kursu. — Objaśnień udziela sekretarz komisji Doc. Dr. T. Tempka, ul. Kopernika 15.

— **ODCZYT ZNANEGO PODRÓŻNIKA POLARNEGO** prof. Lauge Kocha z Kopenhagi pod tytułem „Naokoło północnej Grenlandji“ odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godzinie 7 wieczrem w sali Zakładu fizycznego przy ul. Gołębiej l. 13. W niedzielę, 14 bm. o godz. 10 rano na posiedzeniu fachowem towarzystwa geologicznego i geograficznego w sali Instytutu geologicznego przy ul. św. Anny 6 wygłosi prof. Koch referat pod tytułem „Geologja północnej Grenlandji“.

— **PROPAGANDA TURYSTYCZNA KRAKOWA** Polski Związek Turystyczny wydał pierwszą publikację propagandową o Krakowie, która w większej ilości egzemplarzy rozesłaną zostanie po całej Europie i większych ośrodkach zamorskich. Broszurka o Krakowie utrzymaną jest w typie podobnych wydawnictw zagranicznych i obejmuje krótki szkic propagandowy w językach: polskim, francuskim, niemieckim i angielskim jakoteż zestawienie osobliwości godnych zwiedzenia i szereg udanych ilustracyj. Przy układaniu i korekcie tekstów obcojęzykowych oddali Związkowi cenne usługi arch. Stryjeński i prof. Dyboski.

— **MIEJSCY ROBOTNICY DZIENNI.** Z dniem 1 marca br. przyjęło budownictwo miejskie dalszych 13 bezrobotnych krakowski tramwaj 59, a zarząd ogrodów miejskich 100 bezrobotnych. Ogółem zatrudnia obecnie gmina m. Krakowa 1642 robotników dziennych.

— **OCHRONA PRZECIWGAZOWA.** W niedzielę dnia 14 bm. o godzinie 11-tej z inicjatywy KO. War. wygłosi ppłk. lek. Dr. Nadolski Jerzy odczyt o ochronie przeciwgazowej w sali Domu Żołnierza Polskiego przy ul. Mogilskiej l. 2. KO. War. tym razem przeznaczyła powyższy odczyt dla zatrudnionych w zakładach wojskowych tut. garnizonu robotników cywilnych i ich rodzin.

— **STATYSTYKA PRZESTĘPSTW W LUTYM br.** na obszarze województwa krakowskiego wykazuje: przestępstw politycznych 2 wypadki, bunt i opór władzy 7, przestępstwa urzędowe 8, dezercja 26, zakłócenie spokoju publ. 16, włóczęgostwo 209, spekulacja walutą 7, fałszerstwo pieniędzy 4, dokumentów 2, rabunek 13, morderstwo i zabójstwo 14, dzieciobójstwo 9, podpalenie 3 różne przestępstwa przeciwko moralności 46, spędzenie płodu 9, porzucenie

dziecka 10, handel żywym towarem 1, różne kradzieże 2060, oszustwo 307, wymuszenie 5, sprzeniewierzenie 30, lichwa 119, hazard karciany 5, przekroczeń sanitarno-administracyjnych 685, handlowo administracyjnych 1005 opilstwo 764, bigamja 1 i td., różne inne 4.486, razem 10 957. W tymże miesiącu zanotowano pożarów przypadkowych 33, samobójstw 20, wypadków nieszczęśliwych 28, w tem śmiertelnych 13.

— SZALONA JAZDA SZOFERÓW POWODEM DWÓCH WYPADKÓW. Wczoraj o godz. 9 rano auto osobowe potrąciło na ul. Długiej Józefę Kołodziejczykową, żonę robotnika. Nieszczęśliwa doznała ogólnych potłuczeń na całem ciele, oraz wstrząsu mózgu. Lekarz pogotowia przewiózł ofiarę szalonej jazdy szofera do kliniki chirurg. Również wczoraj tal auto osobowe najechało na ul. Starowiślnej na Władysława Koczelę, który doznał silnych kontuzyj szczególnie na głowie. Karetka pogotowia przewiozła Koczelę do szpitala.

— Z KRONIKI KRADZIEŻY. Na szkodę Jana Fabera, zam. ul. Lubomirskich l. 23 skradziono dnia 10 bm. w godzinach południowych z zamkniętego mieszkania, do którego sprawca dostał się dobranym kluczem lub wytrychem, garderobę męską i materję na ubranie, łącznej wartości 500 zł. — Na szkodę Heleny Smolarskiej, zam. przy ul. Wolskiej l. 5 skradziono dnia 10 bm. w godzinach porannych ze zamkniętego strychu przy pomocy dobranego klucza bieliznę wartości 300 zł. — Salomon Wiener, kupiec, zam. przy ul. Bożego Ciała l. 9 doniósł, że dnia 10 bm. skradziono mu z podwórza tegoż odmu około 40 kg naczynia kuchennego, wartości 120 zł.

— UKAZAŁ SIĘ PIERWSZY NUMER MIESIĘCZNIKA „WIEDZA I ŻYCIE", poświęconego popularyzacji wiedzy i samokształceniu. Wydawnictwo Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego o-raz Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, pod redakcją Janusza Jędrzejewicza. Cena pojedynczego numeru 1 zł 95 gr. Prenumerata kwartalna 4 zł 50 gr. Adres: Warszawa, Świętokrzyska 30.

— DANCING „EZRY" W TOW. TECHNICZNEM, zapowiedziany na sobotę 13 bm. ściągnie niewątpliwie elitę żydowskiej inteligencji, która nie tylko zamanifestuje w ten sposób swą sympatję dla idei chalucowej, ale też będzie miała znakomitą sposobność do wesołej i niewymuszonej zabawy przy dźwiękach doskonałego jazzbandu, co niewątpliwie zapewni zabawie znakomite powodzenie. Początek o godz. 9'30 wieczorem. 343

— ODDZIAŁ ZASTAWNICZY AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO W KRAKOWIE wzywa posiadaczy kart zastawniczych, których termin 3-miesięczny upłynął, do bezzwłocznego wykupienia lub sprolongowania tychże, w przeciwnym razie przedmioty zastawione będą licytacyjnie sprzedane.

— „HEATID — PRZYSZŁOŚĆ". Dziś w piątek dnia 12 bm. punktualnie o godz. 8-mej wiecz. wygłosi p. Dr Feldschuh referat n. t. „Ludy kultury i półkultury (Wschodu)", na który wszystkich członków zaprasza 345

Komitet

— ZWIĄZEK ROBOTNIKÓW NIEFACHOWYCH Zielona 8 (sekcja oświatowa): w piątek, dnia 12 bm. o godz. 7'30 wieczór. Odczyt n. t. „Problemy emigracji żydowskiej", referent p. H. Weber.

— W SOBOTĘ, dnia 13 bm. o godz. 7-mej wiecz. wygłosi p. red. M. Kanfer w lokalu Koła Towarzyskiego „Jutrznia" Kraków XXII przy ul. Kalwaryjskiej l. 17 odczyt p. t. „Uczeni i profesorowie przeciw kobiecie".

— SEWERYN EISENBERGER, słynny pianista przybywa do Krakowa po 3 latach z jedynym koncertem, który odbędzie się w sobotę, 13 bm. o godz. 9½ wieczór w Starym Teatrze.

— WYDZIAŁ ZWIĄZKU „PRZEDSWIT HASZACHAR" zaprasza swych członków na Zebranie towarzyskie które odbędzie się w sobotę dnia 13 marca o godz. 8 wiecz.

— RĘKAWICZKI SKÓRKOWE kupuje się najkorzystniej u firmy A. Bross, Kraków, Florjańska 44. (Narożnik obok Bramy Florjańskiej). Wielki wybór wszelkich rodzajów oraz kolorów. 35

— MAGAZYN JUBILERSKI, M. Kornreich, Kraków, Stradom 3, poleca wyroby srebrne i złotnicze w wielkim wyborze po najtańszych cenach. 341

— PLISOWANIE NA WSZELKIE WZORY usku[illegible] na każdy żądany termin „Tęcza", Czar-

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Intryga i miłość".
Sobota: „Intryga i miłość".

TEATR ŻYDOWSKI UL. BOCHEŃSKA

Sobota: „Motke Ganew" (występ pp. Kamińskiej i Turkowa).

BAGATELA

Piątek: „Dajemy dolary" — rewja artystów warszawskich.
Sobota: „Dajemy dolary" (występ artystów warszawskich).

OPERETKA

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Puśćmy się" (premjera).

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

UCIECHA: „Przed bitwą".
NOWOŚCI: „Gdy się miłość kończy" i „Żoneczka na urlopie".
WANDA: „Żywy nieboszczyk" z S. Chaplinem.
SZTUKA: „Świat zaginiony".
PROMIEŃ: „Dzwonnik z Notre Dame".
REDUTA: „Ze śmiercią w zawody" z Harry Peelem.

Z sali sądowej.

PRZEZ POMYŁKĘ POSTRZELIŁ INNĄ SROKĘ

W Przeginі Narodowej wielkim szkodnikiem i kłusownikiem, działającym bezkarnie na szkodę spółki łowieckiej był niejaki Jan Sroka, kilkakrotnie karany za kłusownictwo. Gajowy Józef Kowalówka postrzelił pewnej nocy włościanina Henryka Srokę, człowieka dotąd niekaranego, który wedle aktów karnych z kłusownictwem nic wspólnego nie miał. Kowalówka tłumaczył się pomyłką i obroną konieczną, gdyż zbudzony w nocy podejrzanym hałasem, uważał spotkanego Henryka Srokę za napastnika i kłusownika i zaczął się z nim szarpać, wskutek czego strzelba „sama" wystrzeliła. — Rannemu musiano w szpitalu chirurgicznym w Krakowie odjąć wskutek zgorzelizny prawą rękę.

Onegdaj sąd okręg. karny zasądził Kowalówkę za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała na półtora roku więzienia.

Przewodniczył sso. Dr Kaczmarski, wotowali sso. Droździkowski i sso. Dr Wątor bronił adw. Dr Spingarn, oskarżał prok. Schwakopf, poszkodowanego zastępował adw. Dr Nehmer. Jako okoliczność obciążającą przyjął trybunał, że oskarżony wyjącemu się z bólu Sroce, który błagał o odrobinę wody, dał brutalną odmowną odpowiedź.

ZASĄDZENIE ZA NALEŻENIE DO NIELEGALNEGO STOWARZYSZENIA.

Jak w swoim czasie donieśliśmy, policja polityczna wykryła dnia 7 listopada ub. r. zebranie u Chaima Goldblatta (lat 26), czeladnika piekarskiego przy ul. Traugutta, złożone z: Leona Holzera (lat 24), Ignacego Ortsmana (lat 19), Szandora Nachtigala (lat 20) Samuela Sperlinga (lat 19), Markusa Glücksmana (lat 19) i Wilhelma Lauba (lat 19). Na podstawie przeprowadzonego śledztwa prokuratura oskarżyła wymienionych, że należeli do nielegalnego związku młodzieży komunistycznej i przygotowywali demonstrację żałobną, mającą się odbyć 8 listopada na grobie poległych robotników podczas rozruchów listopadowych. W związku z tą sprawą zarządziła policja aresztowanie Olgi Spatzner, której brat Mojżesz Spatzner usiłował ją odbić policji w czasie doprowadzania jej do aresztu.

Wczoraj stawali przed sądem wyżej wymienieni z wyjątkiem Lauba i Spatznerówny, których sprawę sędzia z powodu nieobecności wyłączył. Po przeprowadzonej rozprawie sso. Stuber wydał wyrok zasądzający: Holzera i Sperlinga po 6 tygodni aresztu Goldblatta na 3 tygodnie ścisłego aresztu, Ortsmana, Nachtigala i Glücksmana po 14 dni aresztu, wszystkich za występek udziału w tajnych stowarzyszeniach z par. 286 a i 287 ust. k., zaś Spatznera za zbrodnię gwałtu publ. z par. 81 u. k. i przeprocenie z par. 312 na 6 tygodni ciężkiego więzienia. Oskarżał prok. Stawarski, bronili adw. Dr Bogdani, adw. Dr Lustgarten i adw. Dr Woźniakowski.

KONWERSJA PRZEDWOJENNYCH RENT AUSTRJACKICH I WĘGIERSKICH.

Przypominamy, że termin końcowy tej konwersji (po kursie 2 zł [illegible]) [illegible] 15 maja br.

Z giełdy

Giełda krakowska z 11 bm., (w nawiasie kursy z 10 bm.): Zieleniewski 9.15 (9.15), Górka 6,70, Siersza 1.30. Polska Nafta 0.22, Chodorów 3.90—4 (4).

Dolar nieoficjalnie nieco zwyżkował 7.90—7.92. Bank Polski płacił dziś bez zmiany 7.58 wzgl. 7.61 (czeki).

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 11 b. m. (PAT)
Waluty: Belgja 467 Holandja 306'24, Londyn 37'01 Nowy Jork 7'58, Paryż 27'7?, [illegible] 22'55, Szwajcarja 14663, Wiedeń 1[illegible]7'82 Włochy [illegible]

Akcje: Bank Małopolski Kraków —'— Bank Przemysłowy Lwów 0.13, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4'66,- Puls 0'39, Wild —'— Cegielski 7'40, Parowozy 0'20 Zawiercie 7'50 Żegluga [illegible] 93, Polska nafta 0'41, Siła i światło 0'16, Chmielów 0'20 Starachowice 1'04, Pociak 0'00 Zieleniewski [illegible]'75. Zyrardów 3[illegible]5 Chodorów 4'—

Papiery państwowe: 5% pożyczka konwersyjna 43½, [illegible] pożyczka konwersyjna 100, pożyczka dolarowa w dol. 6[illegible]—, w złotych [illegible]74'50. pożyczka kolejowa 120

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 11 b. m. (PAT)
Dewizy. Amsterdam 2[illegible]375, Belgrad 1246, Berlin 16[illegible] Bruksela 3210, Budapest, 992[illegible], Bukareszt 297, Chrystjanja 153[illegible]0, Kopenhaga 184'05, Londyn 3443, Madryt 99'[illegible] Medjolan 2[illegible]4[illegible], Nowy Jork 70[illegible]15, Paryż 25'76 Praga 2[illegible]97, Sofja [illegible]0 Sztokholm 190,— Warszawa 9[illegible]85 — 92'85, Zurych 136'36 dolary 707'40. belgijskie 26.02 bułgarskie 5[illegible]. duńskie —'—. marki niemieckie 168[illegible]8, angielskie 34[illegible]8, jugosłowiańskie 1240, norweskie —'—, polskie 92'85 rumuńskie 302, szwedzkie 18950 szwajcarskie 136'12, hiszpańskie 99'20 czeskie 20'94 węgierskie 99'32, tureckie 358

Akcje: Zieleniewski —'. Silesja —'—, Fanto 122, Galic. Karpaty 90' Galicja 590, Siersza 18, Bank Małopolski —'—, Bank Hip. —' Lepege 3'5.

Giełda zurychska

Zurych, 11. 3 PAT. Paryż 18.85 Londyn 25.25 2/10 Nowy Jork 3.193, Belgja 23.60, Włochy 20.85, Hiszpanja 73.25, Holandja 208 20, Berlin 1.23 7/10, Wiedeń 73.20, Sztokholm 139.30, Oslo 112.10, Kopenhaga 135 Sofja 3.75, Praga 15.37 i pół, Warszawa 66.50, Budapeszt 0.72 8/10, Białogród 9.15.5, Ateny 7.20, Konstantynopol 2.70, Bukareszt 2.19.5, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 209.50.

Giełda londyńska

Londyn, 11. 3 PAT. Nowy Jork 4.86 i pół, Holandja 12.13 1/8, Francja 133.80, Belgja 10, Włochy 121.05, Niemcy 20.41 i pół Szwajcarja 25.25, Hiszpanja 34.48 i pół, Danja 18.08, Szwecja 18.12 3/4, Norwegja 22.31 i pół, Helsingfors 192.87, Praga 164.06.

Giełda paryska

Paryż, 11. 3 PAT. Londyn 123.90, N. Jork 27.594, Belgja 125.15, Hiszpanja 3.68, Włochy 110 65, Szwajcarja 530, Danja 718, Holandja 1103, Norwegja 599.90 Szwecja 738.

Prezydent obecnego Zgromadzenia Ligi Narodów



Prezydentem odbywającego się obecnie w Genewie Zgromadzenia Ligi narodów został — jak wiadomo — wybrany były portugalski premjer i minister skarbu Alfonso da Costa, którego podobiznę powyżej zamieszczamy.

Zjednoczenie Sjonistycznej Partji Pracy Hitachdut w Polsce

W dniach 5, 6 i 7 bm. odbył się w Krakowie, — jak już donieśliśmy — Zjazd centralnych komitetów S.P.P. Hitachdut, istniejących dotąd w Polsce, przyczem uchwalono Zjednoczenie ruchu i stworzenie Komitetu Centralnego z siedzibą w Warszawie. Utworzono też Radę Centralną złożoną z 19 członków, w tem 4 posłów sejmowych. W skład tej ostatniej weszli z zach. Malopolski pp. Dr. W. Berkelhammer i Dr. O. Menasche. Pozatem powziął Zjazd szereg uchwał organizacyjnych.

CELE I DROGI HITACHDUTU.

Z okazji zjazdu partyjnego Centralnych Komitetów S. P. P. Hitachdut, urządził Komitet Rejonowy w dniu 5 bm. wielkie zebranie młodzieży w sali „Ezry“, na którym o zadaniach młodzieży wobec renesansu żydostwa referowali p. Werber ze Lwowa i p. Haft z Dagnji. — — —

Nazajutrz odbył się w wielkiej sali kahału odczyt zbiorowy o celach i drogach Hitachdutu. Przemawiali Dr. Bristiger ze Lwowa, prezes egzekutywy partji Hitachdut we wschodniej Małopolsce, Dr. G. Tarlo, członek C. K. w Warszawie i pod koniec Dr. Helman. członek A. C., światowej Org. Sjońskiej i b. poseł na Sejm łotewski.

Referenci przedstawili program partji Hitachdut, daleki od doktrynerzymu klasowego, a sprowadzający się do tego, iż rozwiązanie kwestji żydowskiej i renesans nasz w Palestynie nie nastąpi jedynie wtedy, jeśli w życiu codziennem zdobędzie sobie prawo obywatelskie i zrealizuje się idea awodah acmit i jeśli ona przestanie być środkiem do celu, a stanie się celem w sobie.

Wyzwolenie narodowe przy równoczesnej eksploatacji ekonomicznej musi w Palestynie doprowadzić do walk społecznych, a tem samem do zniszczenia dzieła odbudowy. Liczne zebranie świadczyło o znacznem zainteresowaniu żydostwa krakow. ideologją Hitachdutu.

WIEC POSELSKI HITACHDUTU.

W niedzielę dnia 7 bm. urządziła S. P. P. Hitachdut w Krakowie wiec sprawozdawczy, na którym wobec licznie zgromadzonej publiczności w sali kahału przedstawili ostatnie wydarzenia w Kole żyd. członkowie frakcji sejmowej Hitachdutu. Po zagajeniu przez przewodniczącego wiecu p. Dra Menasche'go, zabierali głos posłowie Heller, Dr. Schwarz i Dr. Silberschein, poddając ostrej krytyce taktykę „ugody“ z lipca 1925 r.

Pod koniec uchwalili zgromadzeni jednomyślnie następującą rezolucję:

Zgromadzeni dnia 7 marca br. w sali kahału po wysłuchaniu sprawozdania posłów Hellera, Schwarza i Silberscheina wyrażają swą zgodę na linje i drogi żydowskiej polityki narodowej w niem przedstawione.

Zgromadzeni wzywają posłów Hitachdutu, aby i nadal wytrwali na straży konsekwentnej walki przeciw eksterminacji gospodarczej i o pełne i faktyczne równouprawnienie narodowe i polityczne ludności żydowskiej w Polsce. — —

W związku ze sprawą rozszerzenia Rady Ligi

ma być dokonana gruntowna reorganizacja Ligi Nar.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa, 10 3. (K) W ciągu dzisiejszego popołudnia wyłoniła się nowa koncepcja, mająca znaleźć wyjście z trudnej sytuacji, jaka się w Genewie wytworzyła. Mianowicie wskutek nieprzejednanego oporu Szwecji przeciwko planom rozszerzenia Rady Ligi poza przyjęciem Niemiec, powstała dzisiaj myśl utworzenia specjalnego komitetu rzeczoznawców, któryby opracował plan gruntownej reorganizacji Ligi Narodów i zorganizowania Ligi na zupełnie nowych podstawach.

Komitet ma być utworzony z przedstawicieli różnych kierunków i poglądów.

Ostateczna decyzja w tej sprawie ma zapaść jutro.

Skutki uwzględnienia postulatów niemieckich

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa, 10 3. (K) Pewien wybitny polityk należący do sfer kierujących w Lidze narodów oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem prasy co następuje:

— W Lidze narodów wszyscy bez wyjątku jesteśmy zgodni co do tego, że wszystkie szczegóły umowy zawartej z Niemcami w Locarno, muszą być bezwzględnie dotrzymane. Dotyczy to także tego szczegółu umowy, który mowi o warunkach przystąpienia Niemiec do Ligi. —

Z drugiej strony zdajemy sobie sprawę, że konsekwencją przyjęcia warunków niemieckich byłoby: 1) wystąpienie Hiszpanji z Ligi, 2) Kryzys wewnętrzny w Polsce 3) osłabienie pozycji Chamberlaina w Anglji, i 4) wzrost agitacji antylocarneńskiej we Francji.

Sytuacja jest więc nader uciążliwa. Mimo to polityk ów jest zdania, że jutro po powrocie Brianda do Genewy, da się znaleźć jakaś droga wyjścia. ———

Hiszpanja nie grozi wystąpieniem z Ligi?

Genewa, 10. 3 (K.) Z Madrytu donoszą: Hiszpańska urzędowa agencja prasowa ogłasza wywiad z hiszpańskim ministrem spraw zagranicznych Jauguasem. Minister oświadczył że wszelkie wiadomości o wystąpieniu Hiszpanji z Ligi na wypadek nieuwzględnienia żądań hiszpańskich co do miejsca w Radzie Ligi, są przed wczesne. Hiszpanja tak dalece jest przekonana o słuszności spraw, których ma bronić przed forum Rady Ligi, że nawet niedopuszczenie przedstawiciela hiszpańskiego do Rady Ligi nie mogłoby spraw, obchodzących Hiszpanję, narazić na szwank. Z tych względów — oświadczył minister — Hiszpanja nie ma zamiaru wyciągnąć z ewentualnego odrzucenia żądań jej najdalszych konsekwencyj i pozostanie nadal nawet wówczas członkiem Ligi.

Burzliwe posiedzenie rady gminy żydowskiej w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 3. (Ln) Na onegdajszem posiedzeniu rady żydowskiej gminy wyznaniowej w Warszawie przyszło do ostrych starć między lewicą tj. Bundem, poalesjonistami i folkistami a sjonistami i mizrachistami, a to z tego powodu, że przedstawiciele ostatnich dwóch ugrupowań dr Gotlieb i pos. Farbstein zgłosili deklarację w języku hebrajskim i domagali się jak najszerszego uwzględnienia języka hebrajskiego w życiu kulturalnem ludności żydowskiej. Lewica uprawiała obstrukcję, która przyczyniła się do kilkakrotnego przerwania posiedzenia. W rezultacie uchwalono głosami sjonistów i ortodoksów wstrzymać się z odczytaniem deklaracji stronnictw, poczem posiedzenie przerwano. W ciągu posiedzenia postawiono wniosek przez wszystkie frakcje z wyjątkiem ortodoksów o wyrażenie wotum nieufności przewodniczącemu Trockenheimowi. Wniosek ten nie został poddany pod głosowanie.

Podatek wojskowy przyniesie państwu jeden i pół miljona zł. rocznie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 3 (Ln). Przedłożony radzie ministrów projekt ustawy o podatkach od osób zwolnionych od czynnej służby wojskowej, ma mieć podwójny charakter. Jako podatek zasadniczy miałby wynosić 10 do 20 zł rocznie w zależności od stopnia uzdolnienia, jako dodatek do podatku dochodowego miałby wynosić 10 do 25 procent tego podatku. Wedle prowizorycznych obliczeń, podatek ten może przynieść państwu od 1 do półtora miljona zł rocznie. Z chwilą zatwierdzenia projektu przez Radę ministrów, zostanie on przedłożony sejmowi.

Złoty we Wiedniu

Wiedeń, 11. 3 (D) Złoty na giełdzie tutejszej i berlińskiej był dziś nieco słabszy. W Berlinie stracił złoty półtora procent. We Wiedniu notowany był złoty w stosunku do dolara 7.80—7.90.

Program finansowy Pereta

Paryż, 11. 3 (Zast.) Popołudniu wygłosił nowy minister skarbu Peret przemówienie, w którem wskazał na swój plan finansowy. Nie ma zamiaru wprowadzania stempla od rachunków, a powiększenie dochodów będzie się starał uzyskać drogą oszczędności i podwyższenia podatku od spadków. Przeciwko Peretowi pojawiły się już głosy niechęci ze strony ugrupowań lewicowych.

Również nowy minister spraw wewnętrznych Malvy spotkał się z niechętnem przyjęciem na prawicy.

Epidemja grypy we Wiednin

Wiedeń, 11. 3 (D) W Austrji od dłuższego czasu panuje epidemja grypy. W samym Wiedniu zachorowało w ostatnim czasie około 10 tysięcy osób. Kilka szkół zostało zamkniętych. W Lincu z powodu epidemji grypy prawie wszystkie szkoły zamknięto. Szpitale i kliniki wiedeńskie są przepełnione chorym na grypę. Było już kilka wypadków śmiertelnych.

Jeden z licznych „kwiatuszków“ policji polit.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 3 (Ln) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji mówiono wiele o działalności policji politycznej. Jako jeden z „kwiatków“, charakteryzujących działalność tej instytucji przytoczono m. in. tajny raport szefa warszawskiej policji politycznej, donoszący o istnieniu narodowo-komunistycznej organizacji z marszałkiem Piłsudskim na czele. (O osobliwym tym raporcie donosiliśmy wczoraj w wiadomościach z kraju. — Red.) Według raportu akcją komunistyczno-narodową finansować mają senatorowie żydowscy Szereszewski i Truskier.

Minister spr. wewnętrznych udzielając wyjaśnień oświadczył, że raport ten traktowany był jako anonim i że władze nie traktowały go na serjo. Pomimo tego oświadczenia p. ministra poseł Wyrzykowski stwierdził, ż epolicja polityczna nadała temu raportowi bieg urzędowy.

Jak się dowiaduję w związku z wyjściem na jaw owego raportu został zawieszony w urzędowaniu szef warszawskiej policji politycznej.

Pertraktacje z Bankers Trustem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 3. (Ln) Wedle informacyj kół bankowych, pertraktacje z Bankers Trustem dały pomyślne wyniki. Wedle tych informacyj, p. Fisher, przedstawiciel Bankers Trustu przyjedzie jeszcze w ciągu marca do Warszawy i tutaj ma nastąpić dalszy ciąg przerwanych rozmów.

—o—

Pełny sukces akcji palestyńskiej w St. Zjedn.

Nowy Jork 10 3. (ŻAT) Kampanja na rzecz instytucyj sjonistycznych w Palestynie, odbywająca się obecnie w Stanach Zjednoczonych przyniosła dotąd 3 miljony dolarów. Jak wiadomo, kampanja powyższa ma na celu utworzenie funduszu w wysokości 5 miljonów dolarów.

Powódź w Kownie

Kowno, 10. 3 (D) Wskutek ulewnych deszczów poziom wody na Niemnie pondiósł się o 7 metrów ponad zwyczajny stan. Miastu grozi zalew. Również Wilja wezbrała silnie. Most na Wilji pod Kownem został przerwany. Straty idą w miljony lotów.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7